Łódź, 14 I 1910 r.

№ 10.

Rok XIII.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Piątek, dnia 14 stycznia 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Binke; w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Hilarego B.
Sob. św Pawła P.
Niedz. Imienia Jezus.
Pon. św. Antoniego Op.
Wt. św. Piotra Pust.
Sr. św. Henryka B
Czw. św. Fabiana P.

Wschód sł.: godz. 8 m. 08
Zachód sł.: godz. 4 m. 11
Dług. dnia godz. 8 m. 03

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane" na 1-szej stronicy 50 kop. za wiersz. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.) Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Teatr Polski Cegielniana 63.

Jutro po południu dla młodz. szkolnej **„RADCY PANA RADCY"** Komedya M. BAŁUCKIEGO. Początek o godz. 3½ po połudn.

Wieczorem **„My artyści"** komedya Feldmana. Pocz. o 8 m. 15 w.

2306

Towarzystwo Kultury Polskiej (Oddział Łódzki).

W niedzielę, dnia 16 stycznia r. b., o godz. 3½ po południu, w **Sali Koncertowej** przy ul. Dzielnej odbędzie się odczyt

Aleksandra Świętochowskiego

z cyklu «O utopjach» p. t. **ROBERT OWEN.**

Bilety od 30 kop. do nabycia w biurze «Promień», Piotrkowska 81.

88—3

Wielki Bal Maskowy Na korzyść **Pogotowia Ratunkowego**

odbędzie się w sobotę, dnia 15 stycznia r. b., w TEATRZE WIELKIM SELLINA i Sali Koncertowej «Corso» (Konstantynowska 14/16). — **Występ Baletu Warszawskiego** pod kierunkiem baletmistrza teatrów warszawskich, p. Kuleszy. — Panowie we frakach lub kostyumach charakterystycznych, Panie w maskach. — Demaskowanie wyłączone. — Początek o godz. 11 wiecz.

Bilety są do nabycia w cukierni Roszkowskiego i Konrada.

93—3

Zamęt na Węgrzech.

Stan rzeczy na Węgrzech wszedł obecnie w fazę takiego zamętu, że trudno, doprawdy, przewidzieć, w jaki sposób rozwikłać się uda ta zagmatwana sytuacya.

Przed kilku dniami zdarzył się niezwykły w oficyalnej służbie prasowej wypadek, że urzędowe węgierskie biuro korespondencyjne zatelegrafowało do dzienników wiadomość o nominacyi hr. Khuen Hedervary'ego na prezydenta gabinetu, a w godzinę później wiadomość odwołało. Powody, które ten niezwykły wypadek wywołały, są zarazem kluczem do zrozumienia zawiłej sytuacyi w Budapeszcie.

Kiedy w Austryi przygotowują się wielkie bloki parlamentarne, na Węgrzech przeciwnie, istniejące stronnictwa mają raczej tendencyę ku dalszemu rozpadaniu się, Nie licząc drobnych grup, nie licząc chorwatów i koalicyi posłów narodowościowych, w rachubę dziś wchodzą: stronnictwo z 1867 (Weckerle), stronnictwo Kossutha, grupa niezawisłości z Justhem na czele, stronnictwo konstytucyjne (hr. Andrassy) i stronnictwo katolicko-ludowe, które właśnie przeradza się w stronnictwo chrześcijańsko-społeczne. W rokowaniach z koroną jedna grupa na pierwszem miejscu kładzie odrębny bank, druga nacyonalizacyę armii, trzecia granicę celną, czwarta powszechne głosowanie itd. A że po oddzieleniu się Kossutha żadna grupa nie jest dość liczną, by sama starczyć mogła za większość, trudno przy tak sprzecznych programach o normalne utworzenie się parlamentarnych stosunków.

Wobec tej trudności z jednej, a konieczności utrzymania formy konstytucyjnej z drugiej strony, wszystkie stronnictwa zgodziły się na to, by na razie u steru stanął rząd prowizoryczny, któryby od sejmu uzyskał uchwalenie kilkomiesięcznego budżetu, a tem samem zdobył możność prowadzenia dalszych rokowań. Uchwalenie budżetu jest konieczną pozycyą, bo w przeciwnym razie, według konstytucyi węgierskiej, ani podatków wybierać, ani żadnych wydatków czynić nie wolno. Prowizoryczny szef rządu musiał więc na tyle przynajmniej posiadać zaufanie większości, by tę, właściwie czysto formalną uchwałę uzyskać. Cesarz powołał przeto dwóch wybitnych polityków, z żadnem stronnictwem ściśle nie złączonych i upro sił ich, by równolegle, ale każdy z osobna, próbowali pozyskania takiej większości. Byli nimi hr. Khuen-Hedervary i dr. Lukacs.

Hrabiemu Khuen-Hedervary'emu udało się pozyskać większość, złożoną ze wszystkich umiarkowanych stronnictw, na podstawie programu tylko negatywnego, to jest na podstawie przyrzeczenia, że w przyszłych rokowaniach dążyć będzie do tego, by cesarz odstąpił od zasady powszechnego głosowania, a zgodził się jedynie na rozszerzenie prawa głosowania na pewne warstwy. W zamian miała większość odstąpić od żądań, odnoszących się do kwestyi językowej w armii. Na tej podstawie miał hr. Khuen-Hedervary zapewnioną większość, złożoną z grupy Kossutha, stronnictwa katolickiego i większej części stronnictw umiarkowanych; w mniejszości pozostałaby grupa Justha, obstająca przy odrębnym banku i grupa Andrassy'ego, obstająca przy reformach militarnych.

Lukacs przeciwnie nie doszedł do żadnego rezultatu: jedni odmówili mu poparcia, bo stał twardo przy powszechnom głosowaniu, inni z innych powodów, wszyscy zaś zgodzili się na to, że Lukacs niema sam żadnego programu, że stracił wszelką indywidualność polityczną i występuje tylko jako pełnomocnik cesarza. Kiedy więc cesarz powołał obu mężów zaufania równocześnie na audyencyę i urzędownie ogłoszono, że jeden z nich otrzyma misyę utworzenia gabinetu, dr. Weckerle tak był pewnym, że tym jednym będzie hr. Khuen, iż niezwłocznie sygnalizował jego nominacyę. Stało się inaczej: rekord zdobył dr. Lukacs.

We wszystkich stronnictwach powstało niemiłe zdziwienie. Węgrzy mają ogromnie rozwinięty zmysł konstytucyjny, nawet więc mniejszość, z programu Hedervarego niezadowolona, obruszyła się na fakt, że na prezesa gabinetu nie powołano tego, który ma za sobą większość. W ślad za tem poszedł zarzut, jakoby Lukacs zdobył misyę przez fałszywą informacyę, daną cesarzowi, a w dalszej konsekwencyi dziś wszystkie stronnictwa opierają się uchwaleniu budżetu. W tym wypadku Lukacs mógłby, co prawda, sejm rozwiązać, ale wybory przeprowadzone śród takich okoliczności wydałyby rezultat, jakiego król z pewnością sobie nie życzy.

Dr. Lukacs należy do polityków «zręcznych», niema żadnego programu i dlatego ma na zwołanie wszystkie: może dziś związać się ze stronnictwami dualistycznemi, jutro zaś z grupami niezawisłości.

Niemcy w Afryce.

Kwiaty kultury niemieckiej coraz wonniejszy roznoszą zapach dowodząc coraz wymowniej, jak daleko Niemcy dzisiejsze odbiegły od ideałów wielkich swych myślicieli i poetów.

Kultura niemiecka niejednokrotnie już dała się we znaki murzynom, zamieszkałym w afrykańskich koloniach niemieckich. Procesy kolonialne wprost ponure rzucały światło na sposób szerzenia kultury, stosowanej wobec dzikich plemion murzyńskich.

Niedawno nadeszły ciekawe nader wiadomości o sposobie szczepienia kultury w niemieckich posiadłościach w nowej Gwinei.

Do naczelnictwa okręgowego niemieckiego nadeszła wiadomość, że mieszkańcy wyspy Lonin napadli i zabili japończyka Komini, urzędnika niemieckiego domu handlowego Hernsheim i Co. Wobec tego wyruszył naczelnik z 32 żołnierzami statkiem na ową wyspę, ażeby wyrządzoną niemcom krzywdę pomścić. Tymczasem wykazało się, że wiadomość o zamordowaniu przez krajowców owego japończyka była prostą bajką. W wiadomości, która dała powód do wyprawy zbrojnej pana naczelnika, tylko tyle było prawdy, że krajowcy zdołali japończykowi wydrzeć rewolwer brauningowy i torebkę z nabojami.

Chociaż więc krew nie popłynęła, zawsze był powód do dochodzenia krzywdy, pan naczelnik więc wyprawy dalszej nie zaniechał, lecz udał się w stronę osady Ndrauo, skąd pochodzili podobno winni. Mieszkańcy atoli zostali ostrzeżeni wystrzałem przez pewnego krajowca żołnierza i dali tak prędko drapaka, że wszelka za nimi pogoń okazała się bezcelową. Zastano więc opuszczoną zupełnie wieś, a w niej porzuconą — torebkę od naboi. Zdawaćby się mogło, że wobec tego pan naczelnik wytęży wszystkie swoje siły, ażeby pochwycić winnych, a przedewszystkiem głównego winowajcę, którego doskonale znano.

Lecz niemiecki kulturnik gardzi taką pospolitą metodą wymierzania sprawiedliwości, on ma swój własny sposób pomszczenia straszliwej krzywdy. Lecz posłuchajmy jego samego:

„We wsi — pisze — nie spotkaliśmy nikogo. Musieliśmy się tem zadowolić, żeśmy wieś, składającą się z 15 chałup, spalili, nieliczne palmy wycięli i świnie, biegające w dość znacznej liczbie w pobliżu wsi, wystrzelali. Kara ta, ze względu na to, że napad na Komini'ego nie był połączony z przelewem krwi, wydaje się wystarczającą i, dzięki szybkości działania, zdolną do osiągnięcia stałych skutków."

Tak więc pan naczelnik uważa jeszcze za stosowne uniewinnić się z powodu łagodności wymierzonej kary, podczas, gdy mającemu choć odrobinę poczucia ludzkiego człowiekowi wydaje się barbarzyństwem razem z winnym karać także niewinnych, tak starców, jak dzieci i kobiety i to przez pozbawienie wszystkich dachu nad głową i najważniejszych środków do życia.

Ta surowość pana naczelnika tem bardziej musi oburzać, że w innych przypadkach, gdzie chodziło o zbrodnię dokonaną na krajowcu, daleko okazał się pobłażliwszym sędzią. Urzędnik firmy Hernsheim zastrzelił krajowca, którego spotkał w towarzystwie dwu innych z siekierą w plantacyi swej firmy. Pan naczelnik utrzymuje w swoim berychcie, że ów urzędnik działał we własnej obronie i stąd nie należy go karać i jakby na urągowisko, ostrzega krajowców, by szczególnie w nocy nie udawali się do owej plantacyi, ażeby ich podobny los nie spotkał.

Tam za marne wydarcie rewolweru burzy się całą wieś i niszczy dobytek mieszkańców, tutaj zabicie człowieka uchodzi bezkarnie. To się nazywa sprawiedliwość, to się nazywa kultura!

Z prasy rosyjskiej.

„Swobod. Słowo" poświęca artykuł wstępny w ostatnim numerze krążącym na giełdzie pogłoskom o planowanych podobno w Berlinie projektach napadu na Rosyę:

„Dzielić się prowincyami kresowemi Rosyi zamierzają właściwie tylko Austrya i Niemcy. Pierwsze z tych państw zabiera dla siebie Królestwo Polskie i Wołyń; Niemcy gotowe są „poprzestać" na gub. Suwalskiej i kraju Nadbałtyckim. Oba państwa odłączają od Rosyi to, co jest dla nich najbardziej potrzebne do „zaokrąglenia granic państwowych i na co oddawna już mają apetyt.

Francyi proponowana jest, jako kompensata, Alzacya i Lotaryngia; Anglia zaś ma otrzymać jakieś, dotychczas bliżej nieokreślone, koncesye zamorskie.

Jak dalece projekt ten przypadł do gustu opinii publicznej austryackiej i niemieckiej, świadczy o tem fakt (również kolportowany na giełdzie), że niemiecka grupa kapitalistów zaproponowała swemu rządowi złożenie „daru narodowego" w wysokości *2 miliardów marek, jeśli* tylko projekt napaści na Rosyę urzeczywistniony będzie w bliskim czasie.

W Austryi termin ten oznaczany jest na wiosnę r. b. Tego domaga się partya wojenna, na której czele stoi następca tronu austryackiego. Zapewniają coprawda, jakoby cesarz Franciszek Józef oświadczył, że, dopóki żyje, nie pozwoli na wojnę z Rosyą. Po cóż jednak w takim razie prowadzone byłyby te pospieszne, niemal gorączkowe przygotowania Austryi do wojny, — przygotowania, koncentrowane całkowicie na jej granicy wschodniej?

Zaczęły się one już dawno, pod pretekstem nastraszenia niepokornej Serbii, ale nawet po powściągnięciu przez Serbię swych zapałów przygotowania te nie tylko nie ustały, lecz jeszcze wzmogły się, a raczej rozszerzyły, ogarniając całą wschodnią połać Austryi, wzdłuż granicy rosyjskiej.

Przecież nawet półurzędowe organy wiedeńskie nie ukrywają tego, że Austrya jest zupełnie gotowa do wojny i w ciągu dwóch dni może wystawić na granicy wschodniej 300 tysięcy żołnierzy.

Giełda niewątpliwie bywa niekiedy barometrem nazbyt nerwowym, wiadomo jednak z drugiej strony, że niema dymu bez ognia".

Wszystkie wiadomości i pogłoski powyższe podajemy oczywiście całkowicie na odpowiedzialność cytowanego organu rosyjskiego.

Pomniki Kościuszki i Pułaskiego w Waszyngtonie.

Wychodzący w Chicago dziennik „Zgoda" ogłasza komunikat, otrzymany od p. Adolfa J. Sabatha, członka kongresu Unii w sprawie pomników Pułaskiego i Kościuszki w Waszyngtonie.

P. Sabath zapewnia przedewszystkiem, że pomnik Pułaskiego będzie wykończony na czas t. j. w maju r. b. Dalej podaje krótką historyę pomnika Pułaskiego, którą dla pamięci powtarzamy. W 1903 roku, 27 lutego, kongres Unii uchwalił sumę 50,000 dolarów na postawienie pomnika K. Pułaskiemu. Zarządzać mieli tą sumą sekretarz stanu wydziału wojny, prezes komisyi biblioteki Senatu, prezes komisyi biblioteki Izby reprezentantów i prezes polskiego komitetu centralnego budowy pomnika.

Na zaproszenie komitetu, rzeźbiarz polski p. Kazimierz Chodziński, przedstawił model w marcu 1905 roku; model ten jednak nie zadowolił *komitetu; w lutym 1907* roku *drugi model został* przedstawiony przez tegoż artystę i przez komitet przyjęty. Dnia 14 lutego 1908 roku został zawarty z rzeźbiarzem kontrakt na wykonanie i ustawienie pomnika w ciągu dwóch i pół roku. Model naturalnej wielkości oglądali 8 grudnia 1909 roku sekretarz stanu wydziału wojny i p. Spencer Cosby z ramienia komitetu w pracowni artysty w Nowym Jorku. Model ten przyjęto i artysta wysyła go obecnie do odlania w bronzie, Fundament pod piedestał już zbudowano i arty-

---

6)

FERDYNAND HIBBERT.

SENA.

Sceny z życia haitiańskiego.

Przekład Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 8).

Czy możesz przedstawić sobie społeczeństwo bez rządu? Byłoby to gorsze od anarchii, byłby to chaos, pustka. Żeniąc się, mój przyjacielu, wybierając sobie połowicę, powiedzmy, biorąc żonę, spełniasz czyn dobrego obywatela, patryoty, przyjaciela rządu. Jednem słowem, przynosisz kamień na budowę gmachu narodowego!

Przyjmij więc moje najszczersze życzenia i dobrą radę: bądź dobrym mężem, dobrym ojcem!

U nas wszystko idzie jaknajlepiej. Staramy się kroczyć drogą prawdy, dobra i piękna. Rząd w swej pieczy o urzędników publicznych, opuszcza przedawnione sześć miesięcy i płaci za miesiąc lipiec. Wszyscy zgadzają się z tym mądrym obrotem finansowym, który zapisany będzie w naszych rocznikach administracyjnych. I powiedzieć, że są jeszcze niezadowoleni! Czegoż oni żądają? Niech mówią! Niech mówią głośno!

A pożyczka? Pożyczka, kochany współobywatelu i przyjacielu, jest na tym samym punkcie, na jakim stała, gdyś opuszczał nasze brzegi, aby się udać do rodzinnego miasta, położonego nad gorzką falą morską. W wysokich sferach oficyalnych mówią, że pożyczka jest faktem dokonanym, są jednak złe języki, które głoszą, że pożyczka jest blagą, że nie może być zrobioną, bo niema gwarancyi do dania w złocie. Protestuję przeciw takim plotkom z całą energią mego charakteru. Jak można w takich warunkach rządzić krajem? Nie widzę sposobu! Dość, panowie propagatorzy, dość! Przez litość dla Haiti!

Pióro odmawia dalszego pisania; w imieniu całej swojej familii przesyłam panu serdeczne powinszowania i pozdrowienia dla pana i jego sympatycznej rodziny. Ściskam twą dłoń i pozdrawiam cię w imieniu ojczyzny, kochany współobywatelu i przyjacielu.

J. B. R. Rorotte.

Port-au-Prince, 3 sierpnia 190...

Gdy Charlemagne otrzymał powyższy list, czuł się u szczytu szczęścia. Uważał, że go przyjęto, był już „możliwie narzeczony".

Nestor ojciec przyśpieszył swój wyjazd, a podróż odbył lądem.

Nazajutrz po przybyciu do Port-au-Prince, poszedł z wizytą do senatora Rorotte.

Była to niedziela. Sena z Memeną i Matoute'ą siedział przy śniadaniu, jedząc banany osmażane, gdy starzec z kapeluszem w ręku, z miną poważną, wszedł do pokoju. Rorotte przyjął go z właściwą sobie familiarnością.

— A, powiedz nam, co porabia kochany nasz Charlemagne? — zapytał.

Pytanie to ułatwiło drogę staruszkowi, więc, nie owijając w bawełnę, oświadczył się o rękę Matoute'y w imieniu syna.

— Pan żartuje — odpowiedział Rorotte.

Nestor ojciec, obrażony, powstał z miejsca i rzekł:

— W moim wieku nie robi się sześćdziesięciu mil drogi dla żartu jakiegoś, a tembardziej nie żartuje się z tak ważnej kwestyi, jak małżeństwo. Zresztą, mój syn uprzedził pana o celu mojej wizyty i czytałem pańską odpowiedź, która nie była odmowna.

Rorotte zapomniał języka w gębie.

— Ależ... doprawdy... nie! Czy to słyszane rzeczy! Tego już zanadto! — urywane zdania wychodziły z ust senatora.

— Panie—z powagą zabrał głos Nestor— proszę cię w imieniu mego syna Charlemagne o rękę twej córki Aryadny.

Ten ton poważny zaimponował Senie: nie wiedział, co odpowiedzieć. Starzec, jak statua obowiązku, czekał nieruchomy.

Naraz szczęśliwy pomysł przyszedł do głowy senatorowi.

— Oto córka moja — rzekł z udaną dobrodusznością — jeżeli ona nie ma nic przeciw synowi pańskiemu, ja będę bardzo szczęśliwy...

— Nie kocham pana Charlemagne, odmawiam — dobitnie wymówiła Matoute, poczem, skłoniwszy się ironicznie, opuściła pokój.

— To dobrze, to bardzo dobrze! — odrzekł starzec i wyszedł z godnością.

Rorotte, pozostawszy sam z żoną, która w takich okolicznościach bywała zwykle milcząca, gdyż trzebaby się po francusku odezwać, rzekł zakłopotany:

— To strasznie głupia i niemiła sprawa.

— Jego kłopot, nie nasz — odparła pani Rorotte, poczem oboje zabrali się do jedzenia bananów smażonych.

(d. c. n.)

sta spodziewa się wykończenia piedestału w ciągu kilku tygodni.

Tak się przedstawia sprawa pomnika Pułaskiego, budowanego kosztem rządu Stanów Zjednoczonych. Pomnik Kościuszki, wykonany przez prof. Antoniego Popiela, został ofiarowany Stanom Zjednoczonym przez polaków i sprawą tą zajmuje się Związek narodowy polski, mający zarząd swój główny w Chicago. P. Sabath zawiadamia, że komisya budżetowa kongresu przedstawiła wniosek, ażeby kongres uchwalił pewną sumę na upiększenie miejsca, na którem stanie pomnik Kościuszki. Komitet budowy pomnika Kościuszki nie starał się o to, i sądzi, że pokryje wszystkie koszty odsłonięcia pomnika Kościuszki z funduszu złożonego na ten pomnik przez członków związku i garść rodaków z poza związku.

Prasa rosyjska ujawnia niepokój z powodu obecnej sytuacyi międzynarodowej. Tym razem źródłem niepokoju nie jest sytuacya na Dalekim Wschodzie, ale przewidywane nowe ukształtowanie się stosunków europejskich.

∞

Francuski „Temps", który w sądach swych o polityce rosyjskiej bywał zwykle wyrazem poglądów rosyjskich sfer rządowych, zabrał głos o stosunkach rosyjsko-finlandzkich. „Temps" wypowiada przekonanie, że program rosyjski, sformułowany przez Dejtricha, nie odpowiada istotnym potrzebom państwowym, i radzi rządowi rosyjskiemu, żeby pozostawił w spokoju autonomię Finlandyi. Artykuł dziennika posiada o tyle znaczenie symptomatyczne, że dotychczas „Temps", w oświetlaniu stosunków rosyjsko-finlandzkich, stał na stanowisku rządu rosyjskiego.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radogosta. Jutro Domosławy.

TEATR POLSKI. (Cegielniana 63) Dziś „Jedna chwila" K. Tatarkiewicza i „Szczęście Franla", komedya Włodzimierza Perzyńskiego (Ceny zniżone) Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

— Jutro „Radcy pana Radcy" przedstawienie *dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych Początek o godzinie 3 i pół po poł.*

— Jutro „My artyści", komedya W Feldmana, Początek o godz. 8 min 15 wieczorem

ZEBRANIA. Dziś (w lokalu Przytułku starców i kalek, Dzielna 52) o godzinie 6 wieczorem, zebranie zarządu chrześc. Tow. dobroczynności.

— Jutro (w lokalu własnym, ul. Profesorska nr 5 w Radogoszczu), o godz. 6 wieczorem, ogólne zebranie członków Związku zawodowego majstrów tkackich zarobkowych w Zgierzu.

ODCZYTY. Dziś (w lokalu, Cegielniana 63) o godz. 9 wieczorem, na posiedzeniu Koła rodziców i wychowawców p. Zylberowa (z Warszawy) wygłosi odczyt p. t. „O dzieciach upośledzonych i ich kształceniu."

— Jutro w sali Tow. krzewenia oświaty (Zawadzka 17) o godz 3 po poł.. dr. Miecz. Kaufman wygłosi odczyt p. t. „Z historyi kultury".

BALE Jutro (w salach teatru Wielkiego i Corso) bal maskowy na Pogotowie ratunkowe. Początek o godz 11 wieczorem.

— Jutro (w sali Helenowa) Bal chóru polskiego przy kościele św. Krzyża, dla swych członków i wprowadzonych gości Początek o godz. 9 i pół wieczorem

HARMONIA. Jutro w lokalu własnym (Południowa nr 36) Bal maskowy Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia" dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

LIRA. Jutro w lokalu własnym (Mikołajewska nr. 11) wieczornica Tow rzemieśln. śpiewaczego „Lira" dla członków i wprowadzonych gości Początek o godz. 9 wieczorem.

ZABAWY Jutro (w lokalu, Mikołajewska nr 40) „Wieczor wełniany" z tańcami Tow. cyklistów-turystów dla członków i wprowadzonych gości Początek o godzinie 8 i pół wieczorem

— Jutro (w lokalu własnym, Nawrot nr. 23) zabawa taneczna Tow zwolenników rozwoju fizycznego, oraz pierwszy pokaz gimnastyczny. Początek o godz. 9 wieczorem.

— Jutro (w lokalu, Konstantynowska nr 5) zabawa Tow. abstynentów „Przyszłość" dla członków i wprowadzonych gości.

— Jutro (w sali Angielskiej, Pasaż Szulca nr. 2) zabawa taneczna na korzyść budowy Domu Ludowego Stow robotników chrześcijan. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro (w lokalu, Milsza 46) zabawa taneczna Zgrom majstrów kowalskich, dla członków i ich rodzin

— Jutro (w remizie strażackiej, ul. Staro Zarzewska) wieczornica chóru polskiego przy kościele św Anny, dla członków i wprowadzonych gości

---

KRONIKA.

(a) Katastrofa budowlana. Podaną z ostatniej chwili w numerze wczorajszym wiadomość o katastrofie budowlanej przy ul. Karola № 4 — uzupełniamy kilku szczegółami.

Gmach trzypiętrowy domu mieszkalnego wraz z oficyną bracia W. i M. Makowerowie rozpoczęli budować w kwietniu roku zeszłego.

Prowadzenie robót powierzono przedsiębiorstwu budowlanemu „W. Markusfeld", a nadzór bezpośredni nad niemi miał budowniczy Kraus. Mury wyciągnięto pod dach w grudniu r. z. i przystąpiono do robót ciesielskich wewnątrz budowli. Jedną z seryj takich robót w oficynie zajęta była partya, złożona z trzydziestu przeszło robotników, pod kierunkiem majstra M. Geringa.

Prawdopodobnie skutkiem niepierwszorzędnej wartości materyałów, w ostatnich dniach podobno już zarysowała się ściana z prawej strony oficyny, lecz nikt nie zwrócił na to uwagi.

Wczoraj około godz. 2 po południu, gdy robotnicy powrócili po obiedzie do pracy, i jeden z nich, 21-letni Jan Harażny, wszedł na trzecie piętro, nagle zawaliła się część bocznej budowli i pod nogami Harażnego osunęła się podłoga, a następnie runęły wszystkie wiązania trzech kondygnacyi. Harażny spadł z wysokości trzeciego piętra, przywalony belkami i gruzami.

Lubo przez chwilę z pod gruzów wydobywały się głuche jęki, o ratunku nie mogło być mowy, gdyż zachodziła obawa, że zarysowane mury oficyny zawalą się lada chwila. Nawet wezwani z II oddziału strażacy nie mieli odwagi do usunięcia gruzów.

Udało im się tylko przystawić drabinę, po której ułatwili zejście dwom znajdującym się w chwili katastrofy czeladnikom blacharskim.

Podczas wypalku dokoła rozlegało się głośne szlochanie. Płakali ojciec i matka, świadkowie zasypania gruzami własnego syna.

Na miejsce katastrofy zjechały władze sądowe i komisya techniczna, która orzekła, iż należy rozebrać części oficyny, a następnie uprzątnąć gruzy.

Czynności te wykonywać trzeba z wszelką ostrożnością, aby mury nie runęły na sąsiednią posesyę braci Makowerów, przy ul. Piotrkowskiej № 197. Tutaj też od wczoraj postawiono na straży dwóch policyantów, niedozwalających wchodzenia w głąb posesyi.

— (h) Z decyzyi prezydenta m. Łodzi, pod kierunkiem starszego budowniczego miejskiego, około godz. 4 po południu majster ciesielski p. Nowicki, wybrawszy paru robotników, przystąpił do nader trudnego zadania — obalenia zarysowanego filaru, wysokości 4 piętér, i wyrwania sklepienia nad oknem pierwszego piętra, oraz zwalenia wiszącego dachu na przestrzeni obalonych murów.

Praca ta wymagała nadzwyczajnej ostrożności i bez wypadku około godz. 6 wieczorem została wykonaną.

Prosbom ojca zabitego robotnika, by z pod gruzów wydobyć zwłoki syna, na razie nie uczyniono zadość z powodu obawy, iż w ciemności pracujący byliby narażeni na niebezpieczeństwo.

Zdaniem fachowców, katastrofa nastąpiła wskutek samowolnego prowadzenia robót przez Markusfelda, zarazem przedsiębiorcę i majstra mularskiego, który, nie porozumiawszy się z budowniczym, wyjął belki drewniane i zastąpił je belkami żelaznemi. Przy tej zaś robocie potrzeba było wycinać znaczne otwory w filarach, co osłabiło siłę filarów i spowodowało obalenie się murów.

Markusfeld — na wiadomość o katastrofie — ukrył się.

— (a) Dziś rano wydobyło z pod gruzów Jana Haraznego. Wygląd trupa jest straszny: głowa całkiem zeszpecona, ręce i nogi złamane, a ciało pokryte sińcami.

Zwłoki umieszczono na noszach i przykryto derą płócienną. W południe zejdą władze sądowo-lekarskie, w celu dokonania autopsyi.

(—) Kopalnie wobec łagodnej zimy. W ostatnich dniach, wskutek łagodnej zimy, na rynkach węglowych warszawskim i łódzkim okazał się nadmiar węgla, co oczywiście zaniepokoiło kopalnie. Dotąd eksploatacya węgla idzie po dawnemu, spodziewane jest jednak zmniejszenie wytwórczości, zwłaszcza, że w niektórych kopalniach zsypują już węgiel na zapas, który po długiem leżeniu na miejscu traci na wartości.

Obawa, że wskutek zmniejszenia wytwórczości może być pozbawiona chleba część górników, zdaniem „Kuryera Zagłębia" jest bezpodstawna, kopalnie bowiem, zmniejszając wytwórczość, nie będą pozbywać się górników, a tylko zmniejszą roboty filarowe i powiększą roboty wązkie czyli przygotowawcze.

Stracić na tem mogą chwilowo akcyonaryusze, którzy atoli, mając dużo robót przygotowawczych gotowych, powetują te straty w roku następnym.

(x) Chorzy umysłowo. W niedzielę w Petersburgu otwarto wystawę opieki nad umysłowo chorymi. Wystawa mieści się w gmachu instytutu psycho-neurologicznego.

Pokazy są bardzo zajmujące, szczególniej dla specyalistów. Ogólniejsze znaczenie przedstawia mapa opieki nad chorymi umysłowo według gubernii poszczególnych za rok 1908. Pierwsze miejsce zajmuje gubernia petersburska, gdzie znajdowało opiekę 5,760 chorych umysłowo, następnie idą gubernie: charkowska — 3,180, kazańska — 2,476, wiacka—2,407, jekaterynosławska—2,307, permska—2,096, besarabska—2,090, niższonowogrodzka—1,986, ufimska—1,556 i t. d.

Ujemnie przedstawia się sprawa opieki nad umysłowo chorymi w wielu guberniach, pomiędzy którymi dominują gubernie Królestwa Polskiego, a mianowicie: w gubernii suwalskiej w roku 1908 udzielono opieki tylko 28 umysłowo chorym, w kieleckiej—100, w warszawskiej—203, w ołonieckiej —260, w mohylewskiej—267, w archangielskiej—269, w witebskiej—297 i t. d.

Okazuje się, że opieka nad umysłowo chorymi najsłabiej jest rozwinięta w guberniach nie mających samorządu, gdyż ogółem w roku 1907 w guberniach, mających samorząd udzielono opieki 59 322 chorym, a w niemających samorządu 15,590 chorym umysłowo.

(a) Echa pokazu pracy kobiet i dzieci. Wczoraj o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu zarządu Towarzystwa opieki nad dziećmi (Milsza 16) odbyło się zebranie byłego komitetu pokazu pracy kobiet i dzieci, pod przewodnictwem pani Maryi Grzybowskiej.

Sprawozdanie kasowe z obrotów finansowych pokazu za cały czas trwania od 7 do 19 grudnia r. z., wykazało w dochodzie 2,670 rb. 65 kop., w wydatkach rb. 1 036 kop 91, czysty zysk zatem uczynił rb. 1,633 kop. 74. Zwiedziło pokaz ogółem 10095 osób za biletami płatnemi; z biletów wejściowych (dorośli i dzieci) osiągnięto rb. 1,755 kop. 50.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że przyznane przez Komitet pokazu pracy kobiet i dzieci — dyplomy uznania wydaje kancelarya zarządu Towarzystwa opieki nad dziećmi, oraz reguluje niepopłacone rachunki. Zwracać się należy do sekretarza biura p. A. Osuchowskiego.

(a) Ze Związku pracowników ciesielskich. Wybrany na ostatniem zebraniu ogólnem Związku pracowników ciesielskich do zarządu p. Jan Piotrowski zrzekł się mandatu z powodu braku czasu; na jego miejsce wszedł mający największą liczbę głosów p. Ferdynand Redlich.

(h) Ze zgromadzenia majstrów piekarskich Onegdaj, o g. 5 po południu w lokalu własnym przy ul. Podleśnej № 1, pod przewodnictwem starszego majstra p. Stanisława Widnera, w obecności podstarszego majstra p. Hermansa, asesora cechowego i 32 członków zgromadzenia odbyło się ogólne zebranie, które zagaił p. Widner życzeniami noworocznemi.

Sprawozdanie kasowe wykazało: dochód w 1909 roku, wraz z pozostałością z 1908 roku — 2 319 rb. 97 kop., wydatkowano — 478 rb. 12 kop., pozostało na 1910 rok — 1,841 rub. 85 kop.

Na chorążego wybrano p. Brzezińskiego.

Postanowiono, aby starszy majster wraz z podstarszym po rozpatrzeniu ofert kandydatów na posadę opiekuna gospody czeladniej, wybrali człowieka trzeźwego i energicznego, choćby nie był majstrem.

O tę posadę mogą więc ubiegać się czeladnicy.

Dokonano klasyfikacyi wysokości składek członkowskich, mając na uwadze ilość pieców wypiekowych i obroty.

Wdowie po długoletnim członku zgromadze-

nia przyznano wsparcie jednorazowe, w wysokości 200 rb

Ożywioną dyskusyę wywołała kwestya sprzedaży bułek, w jednych sklepach piekarskich 3 bułki za 5 kop., w innych 3 bułki za 6 kop. Różnicę tę powoduje niezdrowa konkurencya, na której spożywcy i pracownicy tracą.

Publiczność błędnie sądzi, że kupując bułki 3 za 5 kop., ma tę samą wagę co w 3 bułkach za 6 kop., a robotnicy, kupujący po jednej lub dwie bułki, są wyzyskani, gdyż wtedy muszą płacić po 2 kop. Czeladnicy zaś są zniewoleni wyrobić za to samo wynagrodzenie o 20 bułek więcej na każdą setkę.

Zebrani po naradzie postanowili wypiekać bułki w wadze normalnej i sprzedawać po 3 za 6 kop., sprzedających zaś bułki niższej wagi demaskować

Ostatnia kwestya, którą rozważano, była sprzedaż drożdży przez fabrykantów, należących do syndykatu do którego mają wejść dwie oporne firmy, ryska i warszawska. Jeżeli te firmy wejdą do syndykatu, spodziewana jest znaczna podwyżka cen drożdży. Po ożywionej dyskusyi uchwalono kwestyę tę nader poważną w życiu piekarstwa powierzyć paru członkom zgromadzenia, aby stawić opór syndykatowi.

Łódź spotrzebowywa rocznie około pół miliona funtów drożdży, więc w razie podwyższenia ich ceny, piekarze ponieśliby kolosalne straty.

(c) **Z kolei łódzkiej.** Dziś z powodu Nowego Roku st. st na kolei fabryczno-łódzkiej czynności ekspedycyi i wydawanie towarów zawieszono.

(a) **Wynagrodzenie ubezpieczenia.** Towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciło rb. 127 000 St. Reicherowi za spaloną fabrykę przy ulicy Zielonej № 20.

(a) **Sekcya szerzenia wiedzy krajoznawczej** wśród młodzieży organizuje we wtorek, 18 stycznia r. b., pogadankę ilustrowaną kolorowymi obrazami niknącymi o Raperswilu oraz typach i strojach ludowych ziem polskich. Drugą część programu wypełnią obrazy kinematograficzne z dziedziny geografii i przyrody.

Pogadanka odbędzie się w gmachu teatrzyku „Odeon" przy ul. Przejazd, o g. 4 do 6 po południu.

Bilety wejściowe można nabywać w „Odeonie" przed pogadanką po cenie: 10 kop. dla uczącej się młodzieży i po 20 kop. dla dorosłych.

(a) **Z fabr. Z. Rychtera,** (ulica Radwańska). Kilku robotników, którym zmieniono gatunek przędzy z lepszego na lichszy, uniemożliwiający wyrobienie dostatecznej liczby wątków dziennie (przynajmniej do 34,000) a tem samem zmniejszający zarobek, zwróciło się do administracyi fabrycznej o podwyżkę normy wynagrodzenia. Zarząd fabryki zagroził robotnikom wymówieniem pracy.

(h) **Zastępstwo** Z powodu choroby sędziego pokoju XIII rewiru A. K. Steinhauzena, zastępuje go w czynnościach przez czas choroby sędzia pokoju IX rewiru W. W. Topaczewski.

(h) **O roztrwonienie.** Szlama Grosman właściciel składu towarów, zaskarżył do sądu swego pracownika Chaskla Elberta, o przywłaszczenie sobie duplikatu frachtu na wysłany towar, należący do Grosmana.

Po przesłuchaniu świadków okazało się, że G. oskarżał Elberta z pobudek zemsty, sędzia uwolnił więc oskarżonego od odpowiedzialności, a Grosmanowi udzielił naganę za niesumienne oskarżenie.

(f) **Aresztowania.** Policya aresztowała 19 letniego Szyję Kwiata, zamieszkałego przy ulicy Wschodniej № 4, złodzieja zawodowego, za kradzież pieniędzy, oraz 16 letniego Michała Fronczaka, woźnicę, zamieszkałego przy ulicy Nowo-Cegielnianej № 26, za kradzież butelek w kabaracie „Corso".

(a) **Schwytanie złodzieja.** Wczoraj wieczorem w sklepiku przy ulicy Widzewskiej № 49, aresztowano Hersza Rizmana, który dopuścił się kradzieży kosza z pomarańczami. Osadzono go w areszcie przy wydziale śledczym.

(a) **Kara administracyjna.** Na mocy postanowienia naczelnika nadz. ochrony, gub. piotr. Hanane Brzeziński — za nieprzestrzeganie przepisów policyjnych co do utrzymywania porządku przed domem róg Cegielnianej i Wschodniej — skazany został na 50 rubli kary lub 7 dni aresztu.

(a) **Kary akcyzy.** Sędzia pokoju 2-go rewiru m. Łodzi skazał za wykroczenia przeciw ustawie akcyzy Wiktoryę Królikowską (zamieszkałą przy ul. Średniej nr. 121)—na 3 rb. kary lub 1 dzień aresztu; Stanisława Krajewskiego (Widzewska nr. 10) na 40 rb. kary lub 7 dni aresztu; Andrzeja Bussego na 50 rb. lub 2 tygodnie aresztu.

(—) **Depesze ostrzegawcze.** Stosownie do zawiadomienia mikołajewskiego głównego obserwatoryum fizycznego w Petersburgu, w czasie najbliższym koleje tutejsze otrzymywać będą depesze, ostrzegające o przewidywanych raptownych zmianach pogody, a w szczególności o zamieciach śnieżnych, co w miarę sprawdzania się, da możność przedsiębrania zawczasu środków, mogących zmniejszyć następstwa tych zmian w stosunku do urządzeń kolejowych i ruchu pociągów.

(x) **Czytanki dla dzieci.** W nadchodzącą niedzielę dn. 16 stycznia, o godz 3 po poł. Towarzystwo «Wiedza» urządza następujące, ilustrowane obrazami niknącemi, czytanki dla dzieci:

1) Sala jadalna fabr. Poznańskiego (Ogrodowa 18): «Duch górski».

2) Sala fabryki Geyera (Piotrkowska 289): «Dańko z Jawuru» (Żmichowska). Część II

3) Sala szkolna Gazowni (Spacerowa 34): «Z życia mrówek»

4) Ochrona I (Smugowa № 6): «Z dalekiej północy».

Wejście 2 kop.

(—) **O niedbałą kontrolę biletów.** Zarząd kolei zauważył, że pracownicy drużyn konduktorskich bardzo niedbale sprawdzają bilety bezpłatne, nie żądając od nieznanych im podróżnych dowodów osobistych, lub poświadczeń do prowizyjnych biletów bezimiennych, wskutek czego w ostatnich czasach zwiększyły się znacznie nielegalne przejazdy za podobnemi biletami.

Obecnie wydano w tym przedmiocie specyalny okólnik, który ostrzega, że winni dopuszczenia przejazdu podróżnych za bezpłatnymi biletami, nieostemplowanymi na właściwy pociąg, lub podróżnych bez dowodów osobistych i bez poświadczeń, będą pociągani do surowej odpowiedzialności służbowej, jak za przewóz bezbiletowych.

(h) **Pożary.** Wczoraj o godzinie 5 po południu w fabryce Silbersztejna przy ulicy Pustej w oddziale mieszania bawełny na I piętrze, zapaliła się bawełna.

Ogień wnet przybrał tak wielkie rozmiary, że robotnicy zaledwie zdołali uciec. Silny prąd wody z przyrządów automatycznych na razie przytłumił ogień, więc kiedy przybyły II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej, nie chciano ich wpuścić do fabryki i dopiero pod groźbą, że drzwi porąbią, odźwierny otworzył je.

Straż miała dość żmudną robotę, gdyż trzeba było wszystką bawełnę ugasić i wynieść z sali. Stopniowo musiano gasić każdą zagrodę, w której była nagromadzona bawełna, a było jej około 6 wagonów.

Przyczyna ognia niewiadoma, straty w towarze są poważne.

— O godzinie 7 minut 15 w fabryce Szulca, Zawadzka 16, na maszynie zapalił się towar. Ogień ugasił I oddział straży ogniowej. Na miejsce przybył i oddział straży miejskiej, lecz nie brał udziału w akcyi ratunkowej.

— O godzinie 11 wieczorem. przy ulicy Spacerowej № 40 zapalił się towar, ogień ugasiły I i II oddziały straży ogniowej ochotniczej.

W obu wypadkach straty są nieznaczne.

(p) **Wypadki.** Na ul Długiej nr 98 Władysława Biernacka, bez zajęcia, lat 59, mieszkająca przy dzielnicach, wieszając bieliznę, spadła z drabiny na rozpaloną blachę i oparzyła obiedwie ręce: na Zielonym Rynku Antoni Śliwkowski, rymarz, lat 36, pośliznąwszy się, upadł i okaleczył czoło. Doraźnej pomocy udzielili lekarze Pogotowia.

— (c) Wczoraj wieczorem, panna S. K., idąc w towarzystwie brata przez ul Dzielna, potknęła się około domu nr. 4 i upadła, ulegając ciężkim obrażeniom ciała. Przyczyną upadku doły i wyboje, potworzone skutkiem robót około zakładania kabli Właściciele domów powinni albo sami doprowadzić chodniki do porządku po skończonej robocie, albo też zobowiązać do tego prowadzących roboty Chorą pannę S. K. odwieziono dorożką do domu

— Dziś, o g. 10 rano, 50-letnia Róża Szmulowicz (zamieszkała w domu przy ul Nowaka nr 23), wychodząc z tramwaju, dążącego na Górny Rynek, naprzeciw domu nr. 127 na Piotrkowskiej, została popchnięta i upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała prawą nogę. Chorą odwieziono do szpitala Poznańskich.

(f) **Kradzieże.** Ze sklepu Emilii Kelm przy ulicy Rokicińskiej nr. 5, wczoraj, około godz. 4 rano, przez wyłamane drzwi skradziono około 50 rb. gotówką z kasy i na kilkadziesiąt rubli towaru. Podejrzanych o popełnienie tej kradzieży, Antoniego Kowalskiego, Feliksa Kowalskiego i Ignacego Zasinę policya aresztowała.

— (a) Do mieszkania Juliusza Łękowskiego, przy ulicy Cegielnianej nr 56, za pomocą podrobionego klucza dostali się złodzieje i skradli różne rzeczy, wartości 102 ruble

— Niewykryci dotąd złoczyńcy skradli z mieszkania J. Płaczka (Średnia 28) złote przedmioty, ocenione na 230 rb.

— (c) Wczoraj, w domu przy ul. Przejazd nr. 48, niewykryci złodzieje ze sklepu piekarskiego p. Weyraucha, za pomocą wyłamania drzwi zrabowali różne rzeczy, wartości kilkadziesięciu rubli; poszukiwali gotówki, lecz jej nie znaleźli.

— (h) Wczoraj wieczorem woźnica, Eliasz Magarnik, wszedł do sklepu po papierosy, a tymczasem niewykryci złoczyńcy skradli mu paczkę przędzy, wartości przeszło 100 rb.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy dwie osoby; jedną z nich odwieziono do mieszkania na ul Widzewską Obojgu lekarze Pogotowia udzielili doraźnej pomocy.

(a) **Zgon** Zmarł nagle właściciel hotelu Metropol przy ul. Piotrkowskiej **№ 18, S. Akselroth.**

*

(a) **Z parafii Chojny.** Na mocy postanowienia arcybiskupa warszawskiego, na miejsce ks. Franciszka Dyżewskiego, mianowanego wikaryuszem parafii św. Stanisława Kostki, wikaryuszem w Chojnach został ks. Ryszard Borkowski z Mińska Mazowieckiego.

(a) **W Radogoszczu** przy ul. Dolnej № 26 zmarła Ruchla Sinat, przeżywszy 104 lata.

SZTUKA i PIŚMIENNICTWO.

(x) **Teatr polski.** W dzisiejszem przedstawieniu po cenach zniżonych w jednoaktowym obrazku scenicznym K. Tatarkiewicza „Jedna chwila", w roli, grywanej dotąd przez autora, próbować będzie sił swoich młody utalentowany artysta p. Przystański. Na widowisku tem oprócz „Jednej chwili" wykonana będzie wyborna komedya W. Perzyńskiego „Szczęście Frania" z p. Jaraczem w roli tytułowej.

— W sobotę, dnia 15 b. m., odbędą się dwa widowiska, a mianowicie: o godz. 3 i pół po południu dla młodzieży odegraną będzie jedna z najlepszych komedyj M. Bałuckiego „Radcy pana radcy" i o godz. 8 m. 15 wieczorem „My artyści" po raz drugi.

— W niedzielę, o godz 3 po południu, przedstawienie popularne, na którem wykonaną będzie doskonała komedya Heleny Rozgórskiej „Odrodzona Ewa"; wieczorem zaś o godz. 8 min. 15 „Pan Damazy", pełna swojskiego humoru komedya Józefa Blizińskiego, z dyr. Zelwerowiczem w roli tytułowej i pp. Maliszewską, Dąbrowską, H. Czechowską i pp. Mielewskim, Ryszkowskim, Norskim, Kamińskim i Micińskim w główniejszych rolach Rolę „Mańki" w tej komedyi wykona po raz pierwszy młoda debiutantka p. Sowińska.

(f) **Teatr ludowy „Apollo"** na nadchodzącą niedzielę zapowiada: po południu (ceny zniżone) „30 lat życia szulera" początek o godzinie 3; wieczorem (ceny zwyczajne) bardzo ładną sztukę ludową Anczyca „Emigracya chłopska" początek o godzinie 8.

RAUTY i ZABAWY.

(x) **Wieczornica.** Zarząd chóru polskiego kościoła św. Anny, urządza dla swych członków i wprowadzonych gości wieczornicę, mającą się odbyć d. 15 stycznia r. b. w remizie strażackiej przy ul. Staro-Zarzewskiej.

Członkowie pokrewnych towarzystw korzystają z praw członków.

TEATR.

„My artyści", sztuka w czterech aktach Wilhelma Feldmana.

Głośny krytyk krakowski i publicysta, Wilhelm Feldman, za temat do najnowszej sztuki swojej p. t. „My artyści", obrał sobie wiecznie

aktualną walkę młodych ze starymi o nowe prądy i nowe ideały.

Sztuka ta, wypuszczona w świat we Lwowie w wydaniu książkowem, wczoraj po raz pierwszy ujrzała światło kinkietów na naszej scenie, w obecności autora, umyślnie w tym celu przybyłego do Łodzi.

Walka młodych ze starymi może być bogatą skarbnicą tematów do utworów scenicznych. ale pod warunkiem. że istotnie toczy się o nowe prądy i nowe ideały, gdy stare bogi i stare formy już się przeżyły, a nowe z żywiołową siłą torują sobie drogę do zwycięstwa.

Nic podobnego niema w sztuce Feldmana. Nie wiemy, czego broni stary obóz, reprezentowany przez Starzeckiego, redaktora «Dziennika narodowego», o co walczą młodzi, za jakie ideały kruszą kopię.

Sądząc atoli z całego przebiegu sztuki, dojść musimy do wniosku, że autorowi głównie idzie o ten coraz bardziej rozwielmożniający się w świecie artystycznym kabotynizm, który miewa często kroć tryumfy. dzięki sztucznie rozdmuchiwanej reklamie i zdeprawowanym gustom publiczności szukającej silnych wrażeń w niezdrowej strawie.

«My artyści» są właściwie uscenizowaną satyrą na stosunki, panujące w obu obozach, które autor jednako chłoszcze biczem satyry, a jednocześnie usiłuje dowieść, że prawdziwy talent, talent z łaski Bożej, zawsze się wybije i jasnem błyszczeć będzie światłem, choćby największe znalazł przeszkody na drodze swego rozwoju. Niema więc w sztuce Feldmana tej kolizyi dramatycznej, potężnej, co porywa i wstrząsa do głębin duszy, ale niemniej sztuka, napisana ładnym językiem i przeprowadzona konsekwentnie, interesuje inteligentnego widza.

Pod względem technicznym «My artyści» grzeszą brakiem akcyi scenicznej, rozgrywającej się w oczach widza. Wszystko bowiem, co stanowi czyn, rozgrywa się poza kulisami i jedynie w akcie drugim, najlepszym i najsilniejszym, dzieje się coś na scenie, a po części i zakończenie aktu ostatniego wprowadza na scenę *kawałek akcyi*.

Poza tem panuje wszechwładnie na scenie polemika, nieraz bardzo gorąca i cięta, ale o co właściwie tym ludziom idzie — niewiadomo.

Słuszność przyznać każe, iż autor nie oszczędza ani młodych, ani starych. W obozie młodych, oprócz jednego Bodeńczyka, widzimy natury rozwichrzone, anarchiczne, nie uznające nic i nikogo, oprócz swego ja i swoich zachcianek. W obozie starych panuje wstrętne filisterstwo i operowanie frazesami.

Ciekawy atoli i najlepiej przeprowadzony jest proces psychologiczny, którego przedmiotem zamiana młodego zapaleńca Alfreda, co był przywódcą i nadzieją młodych, w zdeklarowanego kabotyna.

Sztukę wystawiono nader starannie i wykonano w dobrym względnie zespole. Do powodzenia jej atoli na naszej scenie przyczyniła się w pierwszym rzędzie świetna grą w roli Felki p. Jadwiga Czechowska, której niezaprzeczony talent w oczach prawie rozwija się i potężnieje. Felka w jej grze była kreacyą istotnie artystyczną w ogólnych zarysach i obrobieniu szczegółów, a wielka szczerość, zasadniczy przymiot jej talentu, znalazła wczoraj bardzo wymowny wyraz.

Bohater sztuki Alfred w pełnej młodzieńczego zapału grze p. Tatarkiewicza, wyszedł dostatecznie uwypuklony, ale niezupełnie utrzymany w tonie.

Wogóle artyści nasi z p. Zelwerowiczem na czele w roli Starzeckiego, wywiązali się z zadania z dużem powodzeniem, zwłaszcza panie: Dąbrowska i Żmijewska-Pietkiewiczowa. Niestety, nie możemy do tej kategoryi zaliczyć p. Kamińskiego, który w roli Wielkiego dziennikarza był fałszywą nutą w dobrze zgranym zespole: ani bowiem nie opanował roli należycie, ani też grze swej żadnego nie nadał wyrazu i w scenie z Anną w akcie 4-ym, cedząc słówko po słówku, bynajmniej nie był wielkim recenzentem, wyrocznią nieomal, jak chce autor, jeno jakimś gburowatym jegomością, który sam nie wie, skąd i po co znalazł się w salonie literackim.

St. Łapiński.

TELEGRAMY.

Petersburg, 13 stycznia (P). Prezesem Rady państwa na rok 1910 mianowano Akimowa, a wiceprezesem Gołubiewa.

Petersburg, 13 stycznia (P). Prezes Rady państwa, Akimow, otrzymał order Aleksandra Newskiego.

Petersburg, 13 stycznia (P). Uwolniono od obowiązków wskutek prośby wiceministra sprawiedliwości Lucego, z tytułem senatora. Stanowisko wiceministra sprawiedliwości zajął dyrektor I-go departamentu tegoż ministeryum Wierówkin, jego zaś miejsce — starszy radca prawny ministeryum Milutin. Wreszcie miejsce starszego doradcy prawnego zajął prokurator sądu okręgowego petersburskiego Tregubow.

Dyrektorowi departamentu policyi, Zujewowi, za wzorowe spełnianie swoich obowiązków wyrażono Najwyższe podziękowanie, jak również za gorliwą służbę prokuratorowi izby sądowej petersburskiej, Korsakowowi. Nagrodzono orderem św. Anny klasy pierwszej członka izby sądowej warszawskiej, Bruna.

Petersburg, 13 stycznia (P). Mianowano: senatorem, członkiem departamentu senatu finlandzkiego, dowódcę roty korpusu kadeckiego—Sumskiego von Kotena; dyrektorem kancelaryi generał-gubernatora finlandzkiego, wicedyrektora tejże, Iwanowa.

Nowoczerkask, 13 stycznia (P). Trzech uzbrojonych bandytów napadło na oddział pocztowy stacyi Muszkatowo na kolei jekateryneńskiej i zrabowali gotowizny i marek pocztowych za 1,000 rubli.

Sewastopol, 13 stycznia (P). Od sześciu dni szaleje na morzu Czarnem burza. Komunikacya parowcowa z portami czarnomorskiemi przerwana.

Kercz, 13 stycznia (P). Morze Azowskie pokryło się lodem. Żegluga ustała.

Kazań, 13 stycznia (P). Sąd wojenny po 22-ch dniach rozpraw z pośród 12-tu oskarżonych oficerów i urzędników intendentury skazał na pozbawienie praw, stopni, orderów i godności wojskowej oraz na zamknięcie przez trzy lata w domu aresztanckim: Czyżewa, rotmistrza Iljina, Chruckiego i sztabskapitana Haponowa na 2 lata, kapitana Agenorowa, technika Poltewskiego na półtora roku podpułkownika Hilarowskiego na rok, podpułkownika Purika, kapitana Niekrasowa i sztabskapitana Suworowa na rok, przyczem polecono wyegzekwować na rzecz skarbu od Poltewskiego 30.000 rb., Czyżewa 36,000, Agenorowa i Haponowa 28,000 rb., Chruckiego 23,000 rb., Iljina 20,000, Hilarowskiego 22,000 Niekrasowa 600 rb. i Purika 17 rb. Dwu podsądnych uniewinniono.

Berlin, 13 stycznia (P). Komisya marynarki chińskiej wyjechała do Petersburga.

Berlin, 13 stycznia. (Wł.) Dziś w parlamencie w dalszym ciągu interpelacyi katowickiej przemawiał deput. Schrader z wolnomyślnego zjednoczenia. Mówca oświadczył, że polityka antypolska Prus doprowadziła do fiaska w każdym kierunku.

Polacy wzmacniają się coraz więcej pomimo niesprawiedliwego postępowania gwałcącego zasadnicze nawet ustawy.

Socyalista Suedekum oświadczył, że dla państwa obojętne być winny przekonania polityczne polaków, którzy są równouprawnionymi obywatelami. Opór ich narodowy jest działaniem w koniecznej obronie przeciw hakatystom i junkrom.

W całej kwestyi polskiej zależy tylko na tem, aby cena ziemi coraz bardziej szła w górę, i żeby robotnik był coraz tańszy.

Rad. Delbrück przy ponawiających się wciąż śmiechach usiłował bronić postępowania rządu i wykazywał, że urzędnicy nie otrzymali specyalnych rozkazów na kogo mają głosować. Cała sprawa katowicka, zdaniem Delbrucka jest aktem uprawnionej narodowej obrony.

Dep. Dziembowski dowodził, że cała historya była wynikiem roboty hakatystów, którzy rozkazują rządowi. Polacy nie zwalczają państwa, lecz wpływy hakatystów na rząd; zwalczają przytem otwarcie jawnemi środkami.

Nie Kraków jest siedliskiem propagandy patryotyzmu polskiego na Szląsku lecz właśnie gmach regencyi w Opolu. Jeżeli wśród polaków niema jaskrawych wybuchów rozgoryczenia, zasługa to łagodzącego wpływu posłów polskich.

Niemiecka prasa niezależna jako wynik dyskusyi, stwierdza jednogłośnie wielką kompromitacyę rządu.

Berlin, 13 stycznia. (Wł.) Ze strony niemieckiej postanowiono przystąpić pośpiesznie do ufortyfikowania wyspy Borkum. Na razie mają tam być wysłane trzy baterye artyleryi pieszej.

Poznań, 13 stycznia (Wł.) Pruską mowa tronowa, wygłoszona przez cesarza Wilhelma w sejmie pruskim, wywołała ogółem przykre wrażenie. Powszechne jest mniemanie, że rząd niema zamiaru w rzeczywistości przeprowadzić reformy wyborczej, a mowa tronowa jest dowodem nowego zbliżenia się rządu do konserwatystów.

Na niedzielę zapowiedziano w całych Prusiech zgromadzenia manifestacyjne urządzane przez socyalistów. W samym Berlinie odbędzie się 60 takich zgromadzeń.

Pekin, 13 stycznia. (P.) Prasa chińska wogóle sympatyzuje z amerykańskim projektem wykupu kolei mandżurskich, ale tu i owdzie wypowiada obawy, aby kontrola międzynarodowa w końcu nie ograniczyła jeszcze bardziej swobody działalności chińczyków w Mandżuryi.

Paryż, 13 stycznia. (Wł). Prezesem senatu wybrany został ponownie Dubost.

DZIENNE.

Petersburg, 14 stycznia. (P.) Posłowi rosyjskiemu przy rządzie Stanów Zjednoczonych Brazylii, szambelanowi, rzeczywistemu radcy stanu, Prozorowi, rozkazano być ministrem rezydentem przy dworze Wielkiego Księcia Oldenburskiego. Posłem przy rządzie Stanów Zjednoczonych Brazylii mianowano ministra rezydenta przy dworze księcia Czarnogóry, Maksimowa. Ministrem rezydentem przy dworze czarnogórskim mianowano ministra rezydenta przy dworze Wielkiego Księcia Oldenburskiego szambelana Arseniewa.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 14 stycznia. (Wł.) Większość robotników sprowadzonych z Prus do Westfalii przez właścicieli kopalń, którzy ich chcą zostawić na miejscu strajkujących, w razie strajku generalnego wobec braku pracy, żąda odesłania ich z powrotem do kraju. Wrzenie wśród robotników wzrasta.

Berlin, 14 stycznia. (Wł.) Prasa niemiecka atakuje ostro kanclerza Bethmann Hollwega za to, że nie miał odwagi przyjąć na siebie odpowiedzialności za nadużycia katowickie w parlamencie.

Stanowisko kanclerza mocno zachwiane. Mówią o ustąpieniu Bethmann Hollwega.

Berlin, 14 stycznia. (Wł.) Dziennik „Politische Nachrichten" donosi o masowem wykupywaniu majątków ziemskich z rąk niemieckich, które odkupują drogo polacy, uprzedzając komisyę kolonizacyjną.

Londyn, 14 stycznia. (Wł.) Spłonął dzisiaj bazar «Ewase». Straty kolosalne. Mówią o licznych ofiarach w ludziach. Wśród ludności panuje panika. Wytężono wszystkie siły, by powstrzymać rozszerzenie się ognia.

OFIARY.

Na łódzkie chrześc. Tow. dobroczynności.

Zebrane na dorocznem posiedzeniu majstrów ślusarskich w dniu 10 stycznia b. r. 15 rb.

Na szkołę rzemiosł
(przy ul. Wodnej).

Zebrane na dorocznem posiedzeniu majstrów ślusarskich w dniu 10 stycznia b. r. 10 rb.

Na Pogotowie ratunkowe.

Zebrane na dorocznem posiedzeniu majstrów ślusarskich w dniu 10 stycznia b. r. 10 rb.

Na wiązanie żelazne dachu na kościele św. Stanisława Kostki.

E. D. 15 rubli.

Numer dzisiejszy składa się z 10-ciu stronic.

Z WARSZAWY.

* Rewizya senatorska w Warszawie.

„Swobodnoje Słowo" otrzymuje z Petersburga wiadomość, iż rewizya senatorska wszystkich urzędów administracyjnych w Warszawie, wbrew protestowi władz miejscowych, została uznana za bezwarunkowo konieczną i postanowiono ją przeprowadzić wkrótce po Nowym Roku st. st.

Według pogłosek, na postanowienie to wpłynęły zarówno nowe dane, zakomunikowane przez prokuraturę warszawską senatowi w sprawie nadużyć magistrackich, jak i prywatny raport, przesłany prezesowi rady ministrów przez osobę, blizko zaznajomioną ze stanem rzeczy w miejscowym zarządzie administracyjno-gospodarczym, przyczem autor przytoczył ważne motywy za dokonaniem rewizyi senatorskiej przed wprowadzeniem samorządów do Królestwa Polskiego.

Rewizye postanowiono powierzyć samodzielnie jednemu z senatorów, niezależnie od rewizyi intendentury, dokonywanej przez senatora Garina. Jako nowych rewidentów wymieniają senatorów Palena lub Turana.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. „Słowo Polskie" donosi:

W poniedziałek w nocy, w poczekalni klasy 2-ej na głównym dworcu we Lwowie, aresztowano młodego około 34 letniego mężczyznę ubranego elegancko, który podał, że nazywa się Marceli Miłobędzki. Przy aresztowanym miano znaleźć kwestyonaryusz rosyjskiego sztabu generalnego. W kwestyonaryuszu tym sztab zapytuje o dyslokacyę wojsk korpusu przemyskiego, o rozkład fortów, o zapasy amunicyi, a dalej, jaki byłby nastrój społeczeństwa polskiego na wypadek wojny Austryi z Serbią. Miłobędzkiego aresztowano w chwili, gdy wsiadał do pociągu, odchodzącego z Przemyśla. Miłobędzki przed niedawnym czasem — jak donoszą — zgłaszał się do administracyi lwowskiego dziennika socyalistycznego, prosząc, aby go zapoznano z rewolucyonistami. W wyniku kilku socyalistów odbyło z nim konferencyę w jednym z hoteli lwowskich. Podczas tej konferencyi Miłobędzki chwalił się, że udało mu się już przemycić kilka broszur rewolucyjnych do Królestwa i proponował, że ułatwi urządzenie zamachu w Warszawie. Dalej oświadczył, że pozostaje w stosunkach z rosyjskim sztabem generalnym, który jednak celowo fałszywie informuje. W końcu oznajmił, że o godz. 3-ej w nocy wyjeżdża do Przemyśla. Tymczasem policya, zawiadomiona o Miłobędzkim, nie zastawszy go o godz. 12-ej w hotelu, wysłała na dworzec agenta, który aresztował go tylko dzięki temu, że pociąg się spóźnił. Miłobędzkiego odstawiono już do sądu karnego.

PODZIĘKOWANIE.

Czcigodnemu duchowieństwu oraz licznie zebranym krewnym, przyjaciołom i znajomym oraz wszystkim tym, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ukochanej żonie mej

Ś. † P.

KAROLINIE LEWALSKIEJ

składa z głębi serca „Bóg zapłać"

Pozostały **Mąż.**

130

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu J. Wereszczyńskiemu. Adres „Zagłębia" jest: Sosnowiec, ul. Główna nr. 20.

Bezimiennemu. W sprawie niesumiennych subkolektorów loteryjnych raczy Pan zgłosić się do Redakcyi osobiście.

Drobne ogłoszenia.

A!A!A! Wyjeżdżając sprzedam meble z kilku pokojów tanio: kredens, 12 krzeseł, stół, otomana, szafy do ubrania, 2 łóżka z materacami, bieliźniarka z lustrem, toaletka, szafki nocne, umywalnia z marmurem, biurko, biblioteka, garnitur mebli, trema, obrazy, lampy i różne drobiazgi. Szkolna 23 m. 3 5096.3

A. Poszukuje się chłopca, lat 13, nazywającego się Jan Kaczmarek. Włosy ma jasno blond, na czole znak podobny do oparzenia. Ktoby wiedział o nim, zechce zawiadomić rodziców na ulicy Mikołajewskiej № 86 m 6 246—3—1

Buchalter-korespondent z niemieckim, samodzielny, rutynowany bilansista potrzebny natychmiast. Tylko poważni kandydaci zechcą nadsyłać oferty oraz kopie świadectw do Administracyi „Rozwoju" pod „Budownictwo". 173—3—3

Chłopczyk 2-tygodniowy nie chrzczony zaraz do oddania na własność. Wiadomość ulica Dzielna № 52 Przytułek 207 2 2

Dwie rolwagi do sprzedania, na resorach, jedna parokonna, druga jednokonna. Nawrot 92. 225—2—2

Do większej fabryki na prowincyi poszukiwany jest do korespondencyi młody, inteligentny handlowiec z dobrem szkolnem wykształceniem i z dokładną znajomością 3-ch języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego. Oferty z podanie curiculum vitae, odpisami świadectw i wymaganiami uprasza się nadsyłać do Centr. Biura Ogłoszeń L. i E. Metzl i S-ka, Warszawa, sub „Handlowiec". 84—3śp3

Dom do sprzedania U Sikawska № 7, gospodarz Wiaziak. 192—3—2

Dwa magle zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. St Zarzewska № 45 188—?—2

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu niemożliwości prowadzenia dwóch interesów. Widzewska № 187. 255—3—1

Młody rysownik, inteligentny (Musterzeichner) obeznany z wszelkiemi robotami piśmiennemi, z praktyką fabryczną, poszukuje posady w kantorze przy tkalni, lub pomocnika. Języki: polski, niemiecki, rosyjski. Wykonanie akuratne. Wiadomość w „Rozwoju". 231—3—1

Mamka zdrowa ze świeżym pokarmem potrzebna zaraz. Wiadomość ulica Pusta № 22, II piętro. 5447—3—2

Mam do sprzedania sklepy kolonialne, galanteryjne, piwiarnie, kawiarnie i zakład pogrzebowy Gubernatorska 12—44 186—5—3

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowem wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycyi. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14. 3638

Pokój frontowy do wynajęcia zaraz. Południowa № 6 153—2—2

Poszukuję miejsca za pannę służącą albo też za pannę do dzieci. Oferty w „Rozwoju" dla A. D. 218—3—2

Plac z oficyną do sprzedania. Mieszkań 8 Marysińska 49. 2 4—4—2

Plac do sprzedania w Nowych Chojnach, 40 łokci szeroki. Wiadomość ulica Rągowska № 15 A Walas 21?—4—2

Potrzebna rosyanka do dyktand i matematyki. Spacerowa 40 m 3. 227—3—2

Poszukuję miejsca inkasenta, kaucya rubli 200. Oferty proszę składać w „Rozwoju" dla „Inkasenta". 212—2—2

Pokój do wynajęcia. Radwańska 7—10 233—3 2

Plac i domek jest do sprzedania i warsztat zdatny do każdego fachu za przystępną cenę. Bliższa wiadomość w Administracyi „Rozwoju". 145—3—3

Poszukuję szycia w domach prywatnych Ul. Spólna Bałuty № 7, wiadomość u właściciela domu 197—3—2

Przyjmuję uczennice do nauki kwiatów i kroju. Szkoła kroju angielskiego. Piotrkowska 103 m. 13 202—3—2

Pokój umeblowany lub nie, jest do wynajęcia zaraz, Główna 5 (55) m 13 196—3—2

Potrzebny uczeń do felczera Wólczańska 161 151—3—3

Potrzebna bufetowa do sklepu rzeźniczego, mówiąca po niemiecku i obeznana z tym fachem. Ul. Nawrot 63. 168—3—3

Potrzebny jest uczeń do składu aptecznego z 1 lub 2 letnią praktyką. Wiadomość Skład Apteczny S. Sembereckiego, Przędzalniana 95. 170—3—3

Przybłąkał się pies czarny podpalany. Ulica Średnia № 46 163 3 3

Pokój przy rodzinie, przyzwoicie umeblowany, dla kobiety z utrzymaniem lub bez Piotrkowska 132 m. 10 92—4—4

Potrzebni terminatorzy z dobrej rodziny do zakładu blacharskiego. Długa 148. 252—3—1

Piwiarnia do sprzedania. Widzewska 72. 176—3 3

Potrzebne zdolne panienki do haftu, ul. Andrzeja № 18. 249—3—1

Potrzebna zaraz obeznana panna do cukierni Z Konrads, Nowy Rynek 4. 245—3—1

Potrzeba od 6—10 tysięcy rubli na pierwszy numer hypoteki. Oferty proszę składać w „Rozwoju" pod „W. L". 237—1

Potrzebny jest ogrodnik, kawaler albo wdowiec, lub też człowiek bezdzietny. Konstantynów ulica Łaska № 82. 242—3 1

Potrzebny czeladnik szewcki na wszelkie roboty Nowo-Cegielniana № 28 m 43 241—1

Powidła, miód Wólczańska 139 mieszkania 10 243—3—1

Poszukuje się nauczycielki lub nauczyciela z ukończeniem szkół galicyjskich, zdolnego przysposobić do matury takichże szkół uczenicę z kwalifikacyą do szóstej. Adres w Administracyi „Rozwoju". 240—3—1

Poszukuję posady kasyerki, ekspedyentki, kantorowej lub bufetowej, posiadam świadectwa. Oferty w Administracyi „Rozwoju" dla M. P 2 9—1

Piekarnia i sklep w małem miasteczku zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Benedykta № 56 w sklepie rzeźnickim. 214—3—1

Przybłąkał się wyżeł czarny, łapy i pysk ciemno bronzowe. Radogoszcz ulica Długa № 24, Pietrzak 220—3—2

Sklep kolonialny z piwem do sprzedania zaraz Wiadomość w adm. „Rozwoju" Zawadzka 19 Nowicki 195 3 2

Stara firma krawiecka W. Szykulskiego wykonywa garderobę po niskich cenach Rozwadowska 17 m 33 oficyna parter. 183—3—2

Sklep dystrybucyjno-kolonialny zaraz do sprzedania na dogodnych warunkach Ulica Aleksandrowska № 57 u Kwiatkowskiego. 158—3—3

Sprzedaje się meble i różne rzeczy. Pańska № 1 w Zarządzie żandarmeryi 220—3 2

Sprzedam sklep spożywczo dystrybucyjny w centrum miasta targi dobre, komorne tanie, powód na miejscu — Wiadomość w Admin. „Rozwoju". 206—3 2

Szopa 50 łokci długa jest zaraz do sprzedania. Przejazd № 30. 50—3—1

Sprzedam tanio duży dom drewniany nowy na rozbiórkę. Wiadomość w Tuszynie, L Piotrowicz. 239—2-1

Sprzedam suknię bordo z czarnem, zupełnie nową. Wiadomość: Przejazd № 78. 236—3—1

Trafunkowo jest do sprzedania maszyna do szycia. Piotrkowska 22. stróż wskaże 2376—4—2

Techników budowlanych oraz podmajstrzych mularskich i ciesielskich potrzeba natychmiast. Oferty oraz kopie świadectw nadsyłać do Administracyi „Rozwoju" pod „Samodzielny" 174 3 3

Uczeń składu aptecznego, z półtoraroczną praktyką, poszukuje kondycyi, zaraz. Łaskawe oferty proszę składać w Administracyi „Rozwoju" dla A Z. 115—3—2

Wdowa inteligentna, lat 38, z dziewięcioletnią córeczką, władająca trzema językami, do statecznie uzdolniona, poszukuje zarządu domem lub odpowiedniej posady w mieście. Adres: Opoczno dla W. B. 203—3—2

Zdolna krawcowa z prowincyi poszukuje szycia w domach prywatnych. Targowa 38 m 2 198—?—2

2 magle do sprzedania. Wschodnia № 19 234—3—1

1500 rb. potrzeba na 1 numer hypoteki — Oferty pod „Zaraz" — „Rozwój". 215—3 2

Zagubione dokumenty.

Anna Skoneczna zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Ossera 153—3—2

Franciszek Kazimierczak zgubił paszport, wydany z gm Lubolt, pow tureckiego. 166-3-2

Jan Rosiak zgubił paszport, wydany z gminy Łyszkowice, pow łowickiego 217—3—2

Jakób Grube zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Czamanskiego 210—3—2

Stefan Lewandowski zgubił kartę od paszportu, wydaną z firmy Nestler i Ferrenbach 254-1

Wolek Wajnberg zgubił paszport, wydany z m Brzezin 148—3—3

Zgubiono wczoraj wieczorem na ulicy Dzielnej przy Piotrkowskiej portmonetkę, w której znajdował się kwit wojskowy, wydany z biura p policmajstra m. Łodzi, na imię Franciszka Wrońskiego. Proszę łaskawego znalazcę o zwrócenie takowego do administracyi „Rozwoju". 253-3-1

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Józefy Nawrockiej, wydana z magistr Łódzkiego. 25—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Michała Jabłońskiego, wydana z głównego składu monopolowego № 6. 244—3—1

Zaginęła karta od paszportu na imię Wojciecha Franczak, wydana z fabryki Ramischa. 248 1

Zaginął paszport na imię Andrzeja Bieńkowskiego, wydany z gminy Krośniewice 247—3—1

Zaginął paszport na imię Józefy Sambor, wydany z gminy Ręczno, pow piotrk. 238—3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Stanisława Stankiewicza, wydany z fabryki Allarta i Rousseau 243—3—1

Zaginął paszport na imię Marcyanny Cyrkler, wydany z magistratu m Łodzi 228 3—1

Zaginął paszport na imię Wojciecha Cuko, wydany z gminy Brzeźnie pow Sieradzki. 226 3 1

Zaginął paszport na imię Zuzanny Kanchen, wydany z gminy Odmenia, pow. noworadomski. 221—3—1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki braci Teiterbaum, na imię Michała Wlaźlak 193—3—2

Zaginął paszport na imię Leopolda Piorunowskiego, wydany z magistratu łódzkiego 156-3 2

Zaginął kwit od paszportu na imię Józefa Sarnowskiego, wydany z zakładu Wilhelma Könika 152 3—3

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Jankowskiego, wydany z fabr. Cymermana i Kohna. 190—?—2

Zaginął paszport na imię Apolonii Orłowskiej, wydany z gminy Dobra, pow. brzeziński. 170—3—2

Zaginął paszport na imię Stanisława Szulca, wydany z gminy Łaznów, pow. brzezińskiego 200—3—2

Zaginął paszport na imię Józefa Fortona, wydany z gminy Dmosin. 187—3—2

Zaginęła karta od paszportu na imię Franciszka Topolskiego, wydana z fabryki Schöna 89—3—2

Zaginął paszport na imię Franciszka Ruta, wydany z miasta Łodzi. 181—3—2

Zaginął kwit od paszportu na imię Teofila Zajączkowskiego, wydany z fabryki Gampe i Albrecht. 172—3—2

Zaginął paszport na imię Magdaleny Dominowskiej, wydany z gminy Nieśież. 01—3—1

Zaginął paszport na imię Józefa Placek, wydany z m. Łodzi 208—3—2

Zaginął rewers in blanco na 100 rb., wystawiony na imię E Riedel i M. Riedel. Ostrzegam przed kupnem takowego. 139—3-3

Zjazd młodzieży polskiej w Zurychu.

W tych dniach skończył się, tydzień trwający, 23 ci zjazd Zjednoczenia towarzystw młodzieży polskiej zagranicą. Zgromadził on liczny zastęp delegatów i gości Zjazdy Zjednoczenia, tego najstarszego zrzeszenia młodzieży polskiej za granicą, mają zdawna już ustaloną opinię. Są one od szeregu lat jakby przeglądem sił i zbiorowym rachunkiem sumienia młodzieży naszej, studyującej zagranicą.

Między innymi—przyjęte zostały następujące wnioski, które obchodzą także szersze koła społeczeństwa. Komisyi stypendyalnej, której za owocną pracę wyraziła uznanie Rada Muzeum w Rapperswylu, polecono zająć się zbadaniem różnych typów fundacyj stypendyalnych zagranicznych i opracowaniem wzoru fundowania stypendyów tak, aby pożytek społeczeństwa obok szerokiej kontroli społecznej był możliwie najbardziej zapewniony.

Ustanowiono też na zjeździe nową komisyę «prasową», której zadaniem ma być prostowanie błędnych informacyj, pojawiających się w pismach obcych o polakach,—zadanie pokrewne temu, jakie spełnia już Biuro informacyjne paryskie. Komisya wydawnicza uzyskała środki na wydanie kolejne 3-ch prac: 1) dzieła prof. Karbowiaka p. t. «Młodzież polska na studyach zagranicą», 2) przewodnika po wyższych zakładach naukowych zagranicznych i 3) prac statystycznych Zjednoczenia, skrzętnie gromadzonych przez komisyę statystyczną.

Wreszcie uchwalono wniosek, zmierzający do wytworzenia bliższej łączności organizacyjnej między «Zjednoczeniem» i przekształconem «Ogniwem» galicyjskiem. Wniosek ten ma podkreślać ideę łączności całej młodzieży polskiej.

Budżet tegoroczny Zjednoczenia wynosi z górą trzy tysiące franków, czyli, w porównaniu z rokiem przeszłym, wzrósł prawie w dwójnasób. Do tak pomyślnego rozwiązania spraw finansowych przyczynił się hojny dar jednej z pań-gości, która, *przysłuchując się stale obradom zjazdu, chciała przez ten dar zamanifestować swoją sympatyę* dla Zjednoczenia.

Materyał na naród.

Pewien obywatel ziemski z Ukrainy odmalowuje w „Gazecie narodowej" obecny stan uświadomienia narodowego rusinów ukraińskich. Owe „trzydzieści milionów Ukraińców", na które z taką dumą powołuje się przed całym światem prasa rusińska we Lwowie, przedstawiają się w rzeczywistości więcej, niż mizernie. To materyał dopiero na naród w nowoczesnem znaczeniu tego wyrazu. Lud ukraiński jest «ciemną masą, która odrębność swą rozumie w ten sposób, że nazywa siebie mużykami". A warstwy wykształceńsze?

Jednostki tylko, niewyraźnie i trwożliwie, przyznają się do narodowości ukraińskiej. I tych jednak wartość polityczna jest tak dobrze, jak żadna.

„Inteligencya ruska u nas sama jeszcze nie wie, kim ona jest, w którą stronę przychylić się. Jedni zdeklarowali się jako rosyanie, jak Pichno Sawenko, Florinskij i inni — i wcale na tem źle nie wyszli. Drudzy ukradkiem rozmawiają «po chachłacki», ale nie pochylają się wyraźnie ani w jedną, ani w drugą stronę. «Chto znaje, czyja bude na werchu». Gdyby się przyznali jawnie «do ukraińskoho naroda»—tak się wyrażają po literacku—straciliby swoje urzędy i pensye. Cała inteligencya małoruska pomięszana z rosyanami tak silnie małżeństwami, religią, urzędami, że się wydzielić z niej prawie nie da. I taką niewyraźną pod względem narodowym, pozostanie aż do wygaśnięcia całego pokolenia, a może i kilku".

Pojęcia i przekonania inteligencyi małoruskiej pod względem narodowo-politycznym są w stanie nieuchwytnym, niewyraźnym, galaretowym.

„Rosya nie uznaje ani narodowości, ani jej odrębności, ani literatury małoruskiej, a patryoci małoruscy milczą albo odzywają się ostrożnie, półgębkiem. Natomiast używają sobie na polakach, do których mają pretensye i żale—z przed 300 lat".

To wszystko nie przeszkodzi jednak i nadal rusinom galicyjskim skarżyć się przed całym światem na „polski ucisk", pod którym rozwinęli się pod każdym względem, gdy o miedzę od nich „trzydzieści milionów Ukraińców" pozostaje zawsze jeszcze tylko — materyałem na naród.

Polski kongres narodowy.

Polski Związek narodowy w Ameryce, którego wydział urzęduje w Chicago, stanowiąc obecnie największą i najliczniejszą organizacyę polaków w Stanach Zjednoczonych, uchwalił urządzić w maju r. b. w Waszyngtonie pierwszy polski kongres narodowy, połączony z uroczystością odsłonięcia pomników Kościuszki i Pułaskiego.

Celem tego kongresu jest — jak głosi nadesłana nam odezwa — omówienie obecnego położenia narodu polskiego, tak w Polsce, jak i na wychodźtwie pod wszystkimi względami — politycznym, kulturalnym, naukowym i ekonomicznym, zapoznanie się z drogami, któremi kroczy i rozwija się polska myśl polityczna, uświadomienie głównych braków i potrzeb polskiego życia narodowego, wyjaśnienie i wynalezienie sposobów zaradzenia tym potrzebom i w ogólności wypracowanie dyrektywy, któraby mogła pozyskać uznanie społeczeństwa polskiego i służyć mu niejako za wskazówkę w jego ciężkiej walce o byt narodowy we wszystkich dzielnicach Polski i na wychodźtwie.

Narody — czytamy dalej w odezwie — nie posiadające niepodległości politycznej, pozbawione pomocy ze strony własnej machiny państwowej, czują potrzebę od czasu do czasu takiego porozumienia się między sobą przedstawicieli różnych stronnictw i kierunków myśli politycznej, mężów zaufania, ludzi pracujących na polach: społecznem, naukowem, politycznem i przemysłowem, ludzi obeznanych z potrzebami narodu i gotowych służyć mu swą pracą, radą i doświadczeniem.

Omawianie kwestyi bieżących w prasie nie wystarcza, bo prasa, jakkolwiek powołana i uprawniona do kierowania opinią publiczną, nie jest nigdy i nie może być ani tak niezależna, ani tak wolną od różnych wpływów ubocznych i warunków zewnętrznych, aby stanowić moralny, że się tak wyrazimy, rząd w społeczeństwie. Po rolę takiego rządu moralnego może natomiast sięgać reprezentacya całego narodu, składająca się z przedstawicieli stronnictw politycznych, zrzeszeń obywatelskich, instytucyi oświatowych i naukowych, oraz mężów zasłużonych na wszelkich polach działalności publicznej.

Odsłonięcie pomników Kościuszki i Pułaskiego nastąpi 3 maja r. b., zaś kongres polski, na który otrzymał zaproszenie także prezydent Stanów Zjednoczonych, Taft, obradować będzie w dn. od 4 do 7 maja, to jest przez 4 dni. Na posiedzeniu ogólnem po zagajeniu w języku polskim i angielskim, nastąpi odczytanie trzech referatów w języku angielskim na temat 1) Rzut oka na historyę polską do roku 1795,—wygłosi dr. Henryk E. Kałusowski; 2) Życie Polski w okresie porozbiorowym i wykazanie wysokości jej kultury i pracy cywilizacyjnej na równi z innymi narodami — wygłosi dr. Kazimierz Żurawski; 3) Prawa narodu polskiego, oparte na dziejowych i cywilizacyjnych zasługach do samoistnego bytu politycznego — T. M. Heliński.

Obrady szczegółowe, wyłącznie w języku polskim, toczyć się będą w 5 sekcyach. I tak: w sekcyi pierwszej, politycznej, wygłoszą referaty:

1) Roman Dmowski: Postulaty polityki narodowej na przyszłość; Aleksander Swiętochowski: Polityczne położenie Polski w czasie obecnym; 3) Tomasz Siemiradzki: Stosunek wychodźtwa do życia politycznego narodu polskiego.

Sekcya ekonomiczna — 3 referaty, i to: 1) Marcin Biederman: Położenie ekonomiczne Polski; 2) Dr. Z Gorgas: Postulaty polityki ekonomicznej narodu polskiego; 3) Jan F. Smulski: Postulaty ekonomiczne dla wychodźtwa polskiego w Ameryce.

W sekcyi oświatowej mówić będą: 1) Józef Chociszewski. O szkolnictwie pod zaborem pruskim; 2) Ks. Jan Gralewski: O szkolnictwie pod zaborem rosyjskim; 3) Ernest Bandrowski: O szkolnictwie pod zaborem austryackim; 4) Stan. Szwajkart: O szkolnictwie na wychodźtwie; 5) Zygm. Balicki: O szerzeniu oświaty niezależnie od szkoły urzędowej.

W sekcyi naukowej i sztuki polskiej mówić będą: 1) Wł. M. Kozłowski: Udział polaków w nauce świata.—2) Marya Konopnica: Kobieta polska w nauce. — 3) Tadeusz Korzon: Historya jako dźwignia wychowania narodowego. — 4) Bol. Limanowski: Jak należy wykładać młodzieży porozbiorowe dzieje Polski. —5) Aleksander Bruckner: Literatura jako czynnik życia narodowego i politycznego.—6) Henryk Struve: Filozofia polska. — 7) Wojciech Kossak: Malarstwo polskie.—8) Antoni Popiel: Rzeźba polska.—9) Ignacy Paderewski: Muzyka polska.—10) Lud. Sosnowski-Solski: Teatr polski.

W sekcyi emigracyjnej wygłoszą referaty: 1) Wacław Gasztowt: Emigracya europejska.—2) Józef Gardulski: Emigracya w Ameryce Północnej.—3) Dr. Józef Siemiradzki: Emigracya w Brazylii i Argentynie.—4) Wacław Sieroszewski: Emigracya w Rosyi i Azyi. — 5) Romuald Piątkowski: O potrzebie jedności organizacyjnej dla polaków w Ameryce.

Oprócz powyższych zgłosili dotąd referaty na temat dowolny: Zygmunt Miłkowski i Wincenty Lutosławski. Wszystkie referaty tudzież listy ważniejsze, dotyczące pierwszego kongresu polskiego, Związek narodowy zamierza pomieścić w „Księdze Pamiątkowej", która stanowić będzie niewątpliwie ważny przyczynek do rozbudzenia i ożywienia naszego społeczeństwa, zwłaszcza na wychodźtwie, w duchu uświadomienia narodowego.

Po wszelkie bliższe informacye należy się zgłaszać pod adresem: 1406—1408 Division Street, Chicago Ill.

Dodać w końcu należy, że do udziału w kongresie zaproszeni są przedstawiciele polskich organizacyj obywatelskich i instytucyj naukowych i oświatowych, oraz cały szereg osób znanych ze swej pracy dla narodu na różnych polach działalności publicznej. Nie zostały też pominięte—jak zapewnia odezwa—te organizacye litewskie i ruskie, oraz ci wybitni litwini i rusini, które i którzy stoją na gruncie Unii Lubelskiej.

Z LITWY I RUSI.

J. E. ks. biskup Niedziałkowski. «Głos katolicki» zamieścił w ostatnim numerze notatkę tej treści: Pogłoska, ogłoszona przez pisma o zamiarze J. E. ks. biskupa Karola Niedziałkowskiego, zrzeczenia się zarządu dyecezyą łucko-żytomierską i kamieniecką, jest przedwczesna i nie potwierdza się obecnie żadnemi rzeczywistemi wskazaniami.

Z PETERSBURGA.

Saint Saens i Chopin tańczeni. W tych dniach w lokalu klubu szlacheckiego w Petersburgu chór Opery cesarskiej dawał koncert, urozmaicony tańcem. W koncercie uczestniczyła i prima balerina A. P. Pawłowa, która odtańczyła tkliwego „Łabędzia", napisanego przez Saint Saensa na wiolonczelę i harfę, i walca Chopina.

Przeciwko takiemu „odtańcowywaniu" idealnych utworów muzycznych, rozpowszechniającemu się „z lekkiej nogi Izadory Dunkan", żywo się oświadcza sprawozdawca „Rieczi". „Łabędź" Saint-Saensa—powiada—napisany wcale nie dla tańców, a tupot bucików Pawłowej ściągał tę muzykę ze sfer duchowych na drewnianą podłogę klubu szlacheckiego. Nadzwyczaj mylnie sądzą niektórzy, iż bardziej do tańca nadaje się Chopin. Boski ten kompozytor uduchowił taniec i, słuchając jego muzyki, można tylko marzyć o ruchach duchów bezcielesnych. Teraz zaś Chopina ściągają na ziemię co jest tem przykrzejsze, iż odpowiednio do wykonania nogami palce pianistów zaczynają grać Chopina zbyt tanecznie. Pozwalam sobie na ten zarzut—kończy recenzent—ponieważ grał na fortepianie artysta rzeczywisty, a dla prawdziwego artysty muzyka Chopina powinna powinna być świętą, bo Chopin — to geniusz!"

PRZEDSTAWICIELE EKSPLOATACYI

Rzeźni Gromadzkiej

na Bałutach

niniejszem zawiadamiają pp. obywateli Bałut i Żubardzia, iż osoby, chcące należeć do mającego wkrótce zorganizować się Towarzystwa udziałowego eksploatacyi rzeźni gromadzkiej na Bałutach, mogą składać deklaracye swoje wraz z sumą przez siebie zadeklarowaną w Bałuckiem Towarzystwie Wzajemnego Kredytu, ulica Zgierska № 64.

Najniższy udział 50 rb. 72—3—3

Z powodu coraz większego napływu zamówień ze strony członków Tow. „Sanitas", okazała się potrzeba śpiesznego powiększenia taboru.

Uprasza się zatem panów udziałowców o spieszne wniesienie

drugiej i trzeciej raty

z sumy zadeklarowanej i nie później, jak do 1 lutego r b.

Nasza kancelarya centralna znajduje się w domu № 13 przy ul. Dzielnej, gdzie przyjmują się nowe zapisy i udzielają się wszelkie bliższe informacye.

108—3

Towarzystwo „Sanitas".

Koło Pracowników kol. Fabr.-Łódzkiej

(Widzewska № 73)

odnajmuje swój LOKAL

na zabawy, zebrania, odczyty i t. d.

Porozumiewać się można we wtorki, od g. 7 do 10-ej wieczorem, w lokalu Koła, codziennie zaś: st. Łódź Fabr., Jabłoński. 92 3-3

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny uskutecznia rutynowany buchalter poważnej instytucyi. — Oferty sub „Rutyna" przyjmuje administracya „Rozwoju". 96

KAROL SOMYA

Łódź, Piotrkowska 192

Skład artykułów technicznych, żelaza i Stali

POLECA

Armatury do gazu, wody i pary

Pakunki asbestowe, gumowe i przetłuszczone,

Rury oraz łączniki do gazu, wody i pary

Pasy: skórzane, gumowe i z sierści wielbłądziej.

Narzędzia i maszyny. 1462

PRACOWNIA GORSETÓW

L. Brulińskiej i S-ki

dawniej WISNIEWSKIEJ 19-4

WARSZAWA, Królewska № 5.

Łódź, Piotrkowska № 130, parter, m. 14.

POLECA Gorsety wykonane według najnowszych modeli paryskich od najskromniejszych do najwytworniejszych z materyałów krajowych i zagranicznych po cenach umiarkowanych.

Specyalista chorób skórnych włosów, wenerycznych oraz niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3 Dla pań od 5—6 wiecz 114r

Dr. Rosenblatt

Choroby uszu, nosa i gardła

Piotrkowska 35.

Przyjmuje od 10—11 r. i 5—7 pp. w niedziele od 10—11 r. 2451

Lekarz-Dentysta

DĄBROWSKI

mieszka: **Piotrkowska 97.** 1336r—

Dr. FRANCISZEK

KOZIOŁKIEWICZ

(senior) (starszy)

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje od 8—11 r. od 2½—4 pp. i od 7½—9 w. 1426r

Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i werycz.

PIOTRKOWSKA 86 m. 6. 799r

Dr. Wacław Jasiński

powrócił.

PIOTRKOWSKA 108, II-e piętro. od 4—6.

Choroby dzieci. 2547

Dr. Zofja Garlicka

mieszka obecnie

Nawrot 1 (Piotrkowska 126) Telefon 10.14.

Chor. kobiece, Akuszerya

9—10 rano, 4—6 po poł. 1997r

Dr. med. W. Kotzin

powrócił

ul. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz. 9½ — 10½ r. i od 4—6 pp. 54 r

Doktór

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERYA

Piotrkowska 121

Przyjmuje od 9 do 11 rano i od 3—5 p p 502-r

Dr. S. SZNITKIND

Srednia № 2

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Leczenie elektryzacyą i masażem

Przyjmuje od g. 8—11 rano. od 5—8½ wiecz. 469-r

Specyalista chorób skórnych, włosów, wenerycznych i dróg moczowych

Przyjmuję codziennie od 8 — 1 w południe i od 4 — 8 wieczorem; w niedziele i święta od 9 — 2 w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,

ulica Srednia № 5. 149r

Dr. med J. Leyberg

po wieloletnich studyach i praktyce w klinikach Wiedeńskich, osiadł w m Łodzi, **Krótka № 5.**

Choroby weneryczne, moczopłciowe, skóry i włosów.

Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie 3½—4½: niedziele 9—1. 1489r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746-r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Górnego Rynku)

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Do 10 rano i od 4—6½ 2251r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE WŁOSOW, WENERYCZNE (syfilis) I MOCZOPŁCIOWE (endoskop i cystoskop) I NIEMOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.

powrócił.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr Ignatiew

Specyalista chorób uszu, nosa i gardła

ulica Konstantynowska № 11 m. 5.

Przyjmuje od 11—12 rano i od 5—8 wiecz. codziennie. W niedziele od g. 10—1 w południe. 1054r

Dr. S. KANTOR

Specyalista chorób skórnych (włosów), wenerycznych (syphilis) i niemocy płciowej.

Krótka № 4.

Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9 wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Ból głowy i Migrenę natychmiast usuwa

Migreno-Nervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny srodek. Żądać w aptekach i skł. aptecz. tylko **oryginalnych** proszków po **10 k.** szt. — Pudełko **120 k.** Główn. skł. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 276-r100

Akuszerka A. Trenkler

Benedykta 10,

przyjmuje panie na słabość, udziela porad, niezamożnym ustępstwa. Dyskrecya ścisła. 12-r—3

Różyca, przystanek Żakowice

Jest do sprzedania 6 mórg ziemi na bardzo dogodnych warunkach Teren odpowiedni pod założenie willi. Wiadomość w „Rozwoju" u p. Musiała lub w domu przy ul. Przejazd 47 m. 14 2400

W Szkole Przygotowawczej Koedukacyjnej J. Zawadzkiej, Piotrkowska № 103. pod kierunkiem artystki-malarki **p GLANTZ** — odbywają się

Lekcye rysunku dla dzieci

dwa razy tygodniowo — od godz. 4 do 5 po południu — Zapisy codziennie od godziny 3 ej do 5-ej po południu. 2345—4 12

Pokój umeblowany

z osobnem wejściem i usługą dla przyzwoitej osoby zaraz do wynajęcia Tamże garnitur mebli wyściełanych do zbycia Mikołajewska № 83, m. 28 w oficynie. 95—3.—2

Dr. ROMAN GLOGER

wyjechał. 120 6

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67

przyj. od 8—9½ r. i od 5—6½ pp.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429—r

Remiza „BRISTOL"

Właśc. **A. Neumann i S-ka** (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Staranna obsługa! Ulica Piotrkowska № 119, telefonu 1051 2849-r

Zarząd 114

Związku zawodowego majstrów tkackich zarobkowych w Zgierzu

zawiadamia członków filii Radogoszcz, że w dniu 15 stycznia r. b., o godz. 6 wiecz., w lokalu własnym przy ul. Profesorskiej № 5 w Radogoszczu, odbędzie się **ogólne zebranie,** na którem rozpatrywane będzie sprawozdanie kasowe roczne i wybór nowej komisyi zarządzającej **Zarząd**

Zgubiona suknia. 13 go b m. o godz. 11 wiecz., w wagonie III klasy na dworcu fabr. zostawiono żółte drewniane pudełko, w którem była czarna suknia. Znalazcę uprasza się o odstawienie wyżej wymienionej sukni z pudełkiem za wynagrodzeniem na ul. Południową № 11, do mieszkania pułkownika Gałkina. 107—3—2

EGZYSTUJĄCA OD LAT 17 W ŁODZI

Pracownia haftów

I ZNACZENIA BIELIZNY

D. Mazurkiewiczowej

Przejazd 12 m. 14,

w podwórzu, w oficynie II piętro

przyjmuje wszelkie roboty w zakres haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie, na czas oznaczony, po możliwie nizkich cenach

Przyjmuje się uczenice.

Ulica PRZEJAZD № 12. w OFICYNIE 2-gie PIĘTRO.

Zagubiono

świadectwo zaliczeniowe za № 16321 na sumę 46 rb. 20 kop. z przesyłki Łódź Fabr.—Ryga № 84730, świadectwo to wydane mi zostało przez ekspedycyę towarową dr żel. Fabr.-Łódzkiej w d. 28 XI 09 r., które należy uważać za bezwartościowe. **J. Frezewit.** 110—3—2

Fryzyerka Damska

poleca Szanownej Publiczności **Kostyumy** na maskarady — czesze, warkocze, wałki, manicure i t. d. Widzewska 11 m. 4, Anna Mann. 09—3—1

Jaśniej słońca.

Froterka bez szczotek Nadaje piękny i trwały połysk podłogom, posadzkom i linoleum. Prawdziwa tylko z obok umieszczoną marką fabryczną wewnątrz pudełka 2779 05

Żądać w składach aptecznych, kolonialnych i mydlarniach.

ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE!!! TO NIC NIE KOSZTUJE!!!

Każdy żądający otrzyma BEZPŁATNIE paczkę zawierającą pewny ŚRODEK przeciw REUMATYZMU I PODAGRY.

Wykrzywienie rąk przy chronicznym reumatyzmie stawów.

Długi czas cierpiałem na REUMATYZM i podagrę, lecz żaden środek nie przyniósł mi najmniejszej ulgi, lekarze zaś uważali chorobę mą za nieuleczalną. Po upływie pewnego czasu udało mi się zestawić lekarstwo z 5 zupełnie nieszkodliwych części i używając środek ten bardzo krótki czas, zdołałem wyleczyć się zupełnie. Następnie probowałem dawać to samo lekarstwo mym znajomym i sąsiadom, cierpiacym na reumatyzm, jak również chorym leczacym się w szpitalach na tę chorobę, a osiągnięte rezultaty wprost zdumiewały najpoważniejszych lekarzy, którzy przyznali, że wynaleziony przezemnie środek leczniczy jest najpewniejszy, przeciw tej chorobie.

Od tego czasu zdołałem za pomocą tego środka wyleczyć już setki osób, które skutkiem choroby tej stały się niedołężnemi kalekami, nie mogącemi ani jeść, ani ubierać się bez pomocy drugich z tych wielu w wieku lat 60 do 75, cierpiących na REUMATYZM od lat 30. Jestem tak pewien skutecznego działania tego środka leczniczego, iż postanowiłem rozesłać bezpłatnie kilkaset paczek, aby dać możność licznym zastępom chorych skorzystać zeń.

Zeszpecająca deformacya rąk podczas zwykłego chronicznego artikularnego reumatyzmu. Typ pierwszy.

Jest to środek cudowny i nie ulega żadnej wątpliwości, iż chorzy, których lekarze oraz na kuracji w szpitalach uważają za nieuleczalnych mogą być zupełnie wyleczeni. PROSZĘ ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA TO, IŻ NIE ŻĄDAM ŻADNEGO HONORARJUM, lecz proszę tylko zakomunikować mi, iż W. P. życzy sobie otrzymać bezpłatnie paczkę tego środka leczniczego na próbę, wymieniając nazwisko swe i dokładny adres w języku polskim. O ile środek ten okaże się W. P. potrzebnym w większej ilości, to zaznaczam, iż cena tego jest bardzo umiarkowana. Nie pragnę, bynajmniej zbogacić się, przeciwnie zaś pragnę tylko aby wynalazek mój przyniósł największą ulgę cierpiącym na tę chorobę.

Proszę zwracać się na kartach pocztowych o frankowanych marką 4 kop. do M. E. Trejser, № 124. Bangor House, Shoe Lane, E.C., London, England.

2915—5—1

LEOPOLD STOLKIND & C-o

w MOSKWIE.

PERFUMY

„COEUR de JANETTE"
„CHYPRE"
FIJOŁEK
HELIOTROP
KONWALIA MAJOWA
„PEAU d' ESPAGNE"
REZEDA
STORCZYK
„TRÉFLE"
„VERA-VIOLETTE".

2804-4

Reprezentacya: W. KREMKY & C-o, Warszawa, tel. 23.

STARSZY ZGROMADZENIA

cechu rzeźniczego

zawiadamia panów członków, że sesya ogólna wraz z posiedzeniem odbędzie się we wtorek, dnia 18 b. m., o godzinie 4-ej po południu, w domu własnym przy ul. Milsza № 46.

100-3 Starszy Zgromadzenia Cechu

A. Rausz i Piestrzyński.

Do obsługi centralnej stacyjki telefonicznej potrzebny jest

młody chłopiec

jako telefonista. Kwalifikacye wymagalne: wiek 14—16 lat, znajomość języków polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie. Zgłoszenia piśmienne, wręczane osobiście, przyjmowane będą do dnia 20 stycznia w godzinach 9—10 i 3—5 przez p. B. Szewczyka w firmie Hordliczka i Stamirowski, Łódź Piotrkowska 150. 128—2—1

Centralna Klinika chorób zębów i jamy ustnej

otwarta w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, tel. 33. 129-10

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. **Konsultacya bezpłatnie. Wyrwanie zęba 10 kop. Plomba 35 kop. Sztuczny ząb 60 kop. Przeróbka i reparacye sztucznego zęba 50 kop.** — Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. — Przyjmują tylko skończeni lekarze zębów.

Masażysta kąpielowy

Ziółkowski

znajduje się w zakładzie kąpielowym przy ul. Piotrkowskiej № 17. Wykonywa masaż i wszelkie kąpiele zimne, nacierania, omywania i rozcierania w prześcieradle, zapakowania zimne i ciepłe — częściowe i całkowite i t. p. zabiegi. — Przyjmuje również zamówienia prywatnie i do domów. 98 2

Dnia 15 stycznia r. b., w sali Zgromadzenia Rzeźników Łódzkich przy ul. Milsza № 46, odbędzie się

Zabawa taneczna

Zgromadzenia Majstrów Kowalskich

na którą zapraszają członków i gości Majstrowie kowalscy. 106

!Roczna Wyprzedaż!

po cenie niżej kosztu

HALKI

Czarne jedwabne	Czyste jedwabne haftowane	Czarne alpagowe	Czyste wełniane z kantem	Czyste wełniane trykotowe
wartość Rb. 7.50	wartość Rb. 15.—	wartość Rb. 2.25	wartość Rb. 3.50	wartość Rb. 3.—
teraz Rb. 5.—	teraz Rb. 10.—	teraz Rb. 1.30	teraz Rb. 2.30	teraz Rb. 2.10

Emil Schmechel

Piotrkowska 98. **Piotrkowska 98.**

47

ŻĄDAJCIE

„ODOBRIN"

tylko M. Lebedewa

Środek dla radykalnego USUNIĘCIA w kilku dniach ZESTARZAŁYCH **odcisków i brodawek.**

Sprzedaż wyłączna:

Tow. Akc. L. SPIESS

Łódź, ulica Piotrkowska № 107, telefon № 85. 1646-10

APTEKA

Ap. KOWALSKIEGO

Warszawa, Graniczna 10, robi słynne:

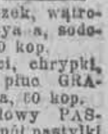

OD ZGAGI złego trawienia, kataru żołądka, kiszek, wątroby PASTYLKI Russyana, sodo-pepsynowe, 60 kop.

KASZLU ASTMY, duszności, chrypki, kataru oskrzeli, płuc GRANULKI Ryssyana, 60 kop.

MIGRENY i siln bólów głowy PASTYLKI. Już od pół pastylki w 10 minut skutek, 60 kop.

ŁYSIENIA KRYNOL. Wstrzymuje łysienie, usuwa łupież, wzmacnia włosy, 2 rb.

ODCISKÓW skóry zgrubiałej, brodawek KLAWIOL, 35 kop.

Żądać ich wszędzie. 2501

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna w dniu 14-go lutego now. st. 1910 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie §§ 40 i 90 Ogólnej Ustawy Ros. dróg żel., będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w m. maju, czerwcu i lipcu 1909 r., za frachtami: Jurjew Póln. Z. 16936 wyroby bawełniane, M. Janes dla Akc. T-wa Geyera; Białystok Półn. Z. 228436 resztki przędzy bawełnianej, M. Gotlib; Białystok Półn. Z. 230630 tkanina wełniana, J. Litwin, zaliczenie 152 rb. 27 kop.; Białystok Pół. Z. 229990, 229890, 229747, 229746, 229311, 229308, 229307, i 232848 wyroby tabaczne, J. Janowski; Pernow Pod. lin. 2897 korki, Br. Auster, zaliczenie 210 rb. 38 kop.; Ryga tow. R. O. 160985, naczynia szklane stołowe, I. Tejchman; Zasienhof R. O. 122909 wyroby blaszane, E. K. Intce; Simbirsk M. Kaz. 8090 towar wełniany, wysyłający niewiadomy; Rybińsk Przyst. M. W. R 147555 wyroby rękodzielnicze, wysyłający niewiadomy; Konotop M. K. W. 15036 towar wełniany, Czerwiński, zaliczenie kop. 70; Moskwa st. m. Półn. 44407 jedwab i chustki wełniane, T-wo Br. Kudin; Moskwa tow. M. Kaz. 481308 resztki przędzy bawełnianej, Wasiljew; Moskwa tow. M. Brz. 37183 towar sukienny, Wasyl Izotow, zaliczenie kop. 50; Jarosław m. Półn. 7973 resztki przędzy bawełnianej, T-wo Newskiej Manufaktury; Głuszkowo M. K. W. 7747 chustki wełniane, W. D. Łukaszow; Wiazma M. Brz. 6285 towar wełniany, M. L. Morgołan; Lubań Mik. 266 towar sukienny, Józef Fechretdinow; W. Wołoczek Mik. 6847 towar sukienny, N. W. Łukownikow dla M. A. Winera; Oratowo Poł. Z. 11728 wyroby rękodzielnicze, I. Anbinderowski; Bielce Poł. Z. 16363 i 16491 wyroby rękodzielnicze, W. Lejderman; Biała-Cerkiew Poł Z 52233 worki próżne, J. K. Tryszyn; Odesa m Poł. Z. 41088 towar pończoszniczy, Józef Fingerut, zaliczenie 13 rb. 50 kop.; Mohylów pod. P. Z. 34575 chustki wełniane, M. Endis, Kiszyniów P. Z. 85247 i 87496 wino besarabskie winogron., I. Pelinowski; Kiszyniów P. Z. 86511 wino besarab. winogronowe, Sz. Watosznik, zaliczenie 14 rb. 40 kop.; Kiszyniów P. Z 85930 wino besarabskie winogronowe, M. Bliczko, zaliczenie 14 rb. 44 kop.; Kiszyniów P. Z. 86904 wyroby rękodzielnicze, Kiwa Chersoński, zaliczenie 1 rb. 45 kop.; Częstochowa W. W. 190948 szpagat fabryki „Warta"; Warszawa W. W. 285026 parasole, Freinder, zaliczenie 46 rb. 40 kop.; Warszawa W. W. 286011 konserwy rybne, W. Sztynkin, zaliczenie 58 rb. 50 kop.; Warszawa W. W. 291450 przędza bawełniana, Guberband; Warszawa W. W. 293253 szkło, Sz. Wassernprung dla M Fiszmana, zaliczenie 51 rb. 67 kop.; Warszawa W. W. 293730 oliwa do palenia, Żuk; Warszawa W. W. 296031 maszyna kopiowa, D. Sukiennik, zaliczenie 23 rb. 30 k.; Warszawa m. Nad. 337693 i 337692 wyroby papierowe, Maybaum, zaliczenie 46 rb. i 82 rb. 50 kop.; Warszawa m. Nad. 338483 książki handlowe, Maybaum, zaliczenie 63 rb. 50 kop.; Warszawa m. Nad. 338989 teki kantorowe, Maybaum, zaliczenie 120 rb. 75 kop.; Warszawa m. Nad. 340978 towar apteczny, L Wysocki, zaliczenie 13 rb. 50 kop.; Warszawa m. Nad. 344137 wyroby garncarskie, Klejnman, zaliczenie 811 rb.; Warszawa m. Nad. 338561 wyroby gliniane, A. Klejnman, zaliczenie 809 rb.; Warszawa m. Nad. 346292 towar galanteryjny, Rozenzaft, zaliczenie 48 rb. 65 kop.; Warszawa m. Nad. 347747 gwoździe żelazne, Truskier, zaliczenie 24 rb. 53 kop.; Warszawa m. Nad. 252572 piecyki naftowe, G. Fefer, zaliczenie 48 rb. 05 kop.; Warszawa m. Nadw. 347968 towar chirurgiczny, Br. Cukierman; Tomaszów Nadwiślańska 50230 pierze gęsie, Naczelnik stacyi dla A. Katza; Nasielsk Nadwiślańska 1432 towar wełniany, Cukierman; Warszawa Brz. Nad. 515599 gwoździe żelazne druciane, L Romanus; Grajewo Nad. 108043 skrawki tkanin wełnianych. A. Fejfenzilberg, zaliczenie 11 rb. 50 kop.; Praga Nad. 46134 butelki próżne, J. W. Sawicki, zaliczenie 11 rb. 18 kop.; Białystok Poł. 37120 odpadki wełny, Kalmanowicz; Brześć I nad. 70059 wyroby wełniane, Ekspedycya towarowa dla Hurewicza; Czerwony Bór Nad. 12248 wyroby rękodzielnicze, Ratner, zaliczenie 75 kop.; Warszawa Kow. Nad. 555480 farba, Wargoł, zaliczenie 20 rubli 40 kop.; Końsk Nad. 50428 gwichty surowcowe, Rafałowicz, zaliczenie 17 rubli 48 kop.; Nowozybków Pol. 67534 sznury nowe konopne, Zein, zaliczenie 4 rb. 80 kop.; Nikopol Jek. 2988 towar sukienny, E. Białocerkowski; Kaukaska Wł. 5553 próbki manufakturne Nikolnikow; Sumy Poł. 26140 pończochy bawełniane, K. M. Paszkow dla Karola Paszke; Saratów II R. Ur. 154998 wyroby wełniane, Pelman; Ługańsk Jek 79088 wełna wielbłądzia, Naczelnik stacyi dla Naczelnika stacyi; Saratow m. R. Ur. 51726 sukno, Dom Handlowy L. B. Lejbner dla M. L. Winera; Tambów R. Ur. 78345 pończochy bawełniane, A. N. Nesterow dla Karola Paszke; Chersoń Połud. 12449 towar apteczny, W. N. Gryner; Lipieck Poł W. 19977 wyroby rękodzielnicze, P. A. Kotelnikow dla Bera Frejdenberg, zaliczenie 9 rubli 64 kop.; Perm Perm 12026 próbki manufakturne, H. Timkina; Krzywy Róg Jek. 1478 plusz, Słobodska; Sosnowiec W. W. 68543 szpat polowy mielony, Grylak; Berlin Pr. St. B. 68/5886 wyroby stolarskie, A. Warmuth dla A. Engela; Roubaix Nord. 557 tkanina wełniana, P. L. Morchand Haugon Jelonme dla N. Prechnera, Warszawa m. Nad. 77552 lampy, Zawistowski; Petersburg Mik. 37777 i 36623 książki drukowane, Księgarnia „Trud" zaliczenia 552 ruble 95 kopiejek i 253 ruble; Wilno Pół. Z. 113462 książki drukowane, G. Wileński; Petersburg Pół. Z. 85037 książki drukowane, T-stwo „Kultura"; Ryga I pas. R. O. 10906 wyroby wełniane, D. Rosenfeld, zaliczenie 5 rb. 69 kop.; Szawle L. R. 4412 nasiona ogrodowe, L. Rabinowicz; Czyżew Pół. Z. 2346 sukno, I. N. Lubelczyk; Kijów I pas. Pół Z. 293618 książki drukowane, N. J. Ogłoblin, zaliczenie 19 rb. 75 kop.; Petersburg m. *Pół. Z. 298139* książki drukowane, W. W. *Dumnow, zaliczenie 44 rb. 12 kop.; Petersburg* m. Pół. Z. 298460 książki drukowane, Kirchner, zaliczenie 20 rb. 55 kop.; Granica W. W. 15749 książki drukowane Ekspedycya towarowa dla naczelnika stacyi; Sosnowiec W. W. 7304 wino, Hotel Kupiecki dla Edelsteina; Warszawa W. W. 84253 ocet, A. Ofierski, zaliczenie 28 rb. 20 kop.; Warszawa W. W. 81995 drut elektryczny, L. Zieliński, zaliczenie 22 rb. 29 kop.; Warszawa W. W. 83356 książki drukowane, I. Z Fiszman, zaliczenie 2 rb. 50 kop.; Warszawa W. W. 81076 maszyna do linjowania papieru, Prechner, dla Prechnera; Warszawa W. W. 80826 aparaty B-cia Lubert, zaliczenie 171 rb. 21 kop.; Na stacyi Łódź miasto: Odesa m. P. Z. 38253 zielenina suszona, Morgulew, zaliczenie 13 rb. 50 kop.; Berszadź Pod. lin. 14114 przędza wełniana, I. Kogona; Humań P. Z. 31193 skrawki sukienne, D. Goldguber, zaliczenie 155 rb.; Winnica P. Z. 661 próbki sukienne, Bieliński, towar dosłany przy dodatkowych dowodach st. Brześć II Nad. № 44352; Szczypiorno W. W. Łódź fabr. 20450 szpat polowy mielony, Grylak, zaliczenie 17 rb. 40 kop.

W razie, gdyby licytacya w dniu wyżej oznaczonym nie doszła do skutku, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się 3/16 i 4/17 lutego 1910 roku o godzinie 10-ej rano.

124—1

Lista

ofiarodawców na rzecz SZKOŁY RZEMIOSŁ przy Towarzystwie Dobroczynności dla chrześcijan w Łodzi

(zamiast powinszowań noworocznych)

Albrecht J. Ks. 1 rb., Albrecht L. 2 rb., Adamczewski J. 1 rb., Adamczewski W. 1 rb., Angerstein W. pastor 2 rb., Arkuszewski J. 5 rb., Arkuszewski K. 2 rb., Arnekker R. 1 rb., Anstadt K. S-owie 3 rb., Anstadt K. L. 3 rb., Aleksandrowicz K. rejent 1 rb., Bąkowska K. 2 rb., Bernhardt E. dr. 1 rb., Brinckenhoff Edmund 2 rb., Brinckenhof Edward 1 rb., Bartoszewski M. 1 rb., Brzozowski K. dr. 1 rb., Brzozowski St. dr. 1 rb., Berzin W. 2 rb., Böhme A. 1 rb., Buchowski J. 1 rb., Bentkowski J. 50 kop., Buhle Kar. 3 rb., Bieliński St. 1 rb., Bielicki St. 1 rb., Bieńkowski F. 1 rb., Brukalski P. 2 rb., Babicki Al. 1 rb., Bronikowski W. 3 rb., Bielecki St. 2 rb., Chyczewski J. 1 rb., Czarnomski A. 1 rb., Chwalbiński L. 1 rb., Czajewski W. 1 rb., Chojnowski Br. 1 rb., Chełmiński Fr. 3 rb., Czarnecki J. 1 rb., Dąbrowski S. 1 rb., Daszewski M. 2 rb., Drozdowski F. i S-ka 1 rb., Dietrich St. 2 rb., Drozdowski W. 1 rb., Döring B-cia 3 rb., Dybczyński W. 1 rb., Doleski J. 50 kop., Drewing A. 2 rb., Dittmar E. rb. 1.50, Daube A. 2 rb., Dębicki 50 kop., Dworzaczek A. 1 rb., Elsner K. Fr. 1 rb., Ellram Art. dr. 1 rb., Fuchs H. 1 rb., Filipkowski Ed. 1 rb., Findeisen St. 3 rb., Fiszer Osk. 1 rb., Fiszer M. 1 rb., Frankowski J. 2 rb., Frankowski W. 1 rb., Finster T. 5 rb., Flatt M. 1 rb., Grzybowski J. 1 rb., Gołkontt E. 1 rb., Golkontt J. 1 rb., Gettlich W. rb. 6.75, Geyerowa Gustawowa 10 rb., Geyer G. 15 rb., Geyer Em. 10 rb., Gyer R. 10 rb., Geyer Eug. 10 rb., Geyer L. Tow. Akcyjne 25 rb., Bernhardt O. 1 rb. (Dalszy ciąg nastąpi).

Zarząd Szkoły A. Tucholskiego
i oddziałów przemysłowo-rękodzielniczych artystycznych

przy Łódzkiem Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowem

niniejszem zawiadamia, że lekcye w szkole rozpoczęte. — Do klasy przygotowawczej wstępnej szkoła przyjmuje dzieci obojga płci bez umiejętności czytania i pisania w wieku, począwszy od lat 7 iu.

Szkoła ma na celu gruntowne wykształcenie ogólne, rozbudzenie smaku estetycznego i jednocześnie fachowe uzdolnienie młodzieży w obranej specyalności.

Bliższych informacyi udziela oraz zapis kandydatów do szkoły i osób, życzących sobie pozostać członkami Stowarzyszenia Udziałowego Szkolnego, przyjmuje kancelarya szkoły **w Łodzi, przy ul. Andrzeja w domu № 58, m 19.** 24—3

Zgromadzenie majstrów krawieckich

zawiadamia pp. członków, że wybory starszego i podstarszego majstrów odbędą się w drugim terminie d. 24 b. m., o godz 6 wiecz., w lokalu „Liry", ul. Mikołajewska № 11.

94—2 Starszy Zgromadzenia **W. Kopczyński.**

Do pracowni KONFEKCYI DAMSKIEJ **Wł. JANISZEWSKIEJ** potrzebne są uzdolnione

staniczarki i spódniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Metoda ułatwiona. Tam też mogą zgłaszać się osoby z zaniedbaną edukacyą. Długa 83, I piętro.
2514—d—16

Przyjmuję nadrabianie pończoch.
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.
1111-d

Technik z kilkoletnią praktyką w różnych gałęziach techniki, jako to: rysunkach, maszynach parowych i elektrycznych, kotłach parowych i parowozach, robotach budowlanych i żelazno-betonowych, władający dobrze rosyjskim polskim i słabiej niemieckim, poszukuje posady zaraz w miejscu lub na wyjazd. *Oferty pod adresem: Piotrkowska 271 m. 6* 111

Ogród „Leśniczówka"
przy ul. Milsza № 64 wraz z budynkami **do wynajęcia.** Wiadomość ul S-go Andrzeja 5 — w czytelni 112—3—1

Nauczycielka
polka, władająca językami: francuskim, rosyjskim i niemieckim — poszukuje lekcyi. Przygotowuje do szkół; udziela korepetycyi. Oferty proszę składać w admin. „Rozwoju" pod Z. Z. 2463-d 0

Jest do sprzedania na prowincyi
RESTAURACYA
II-go rzędu. 126 3
Wiadomość w adm. „Rozwoju".

Pracownia Gorsetów
dawniej Mikołajewska 53
NATALII KĘDZIERSKIEJ
przyjmuje obstalunki i reperacye.
1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

Pierwszych zasad gry skrzypcowej
udziela Wacław Biesiadecki. — Wiadomość Przejazd 14 (księgarnia). 2905

Zaginął pies
maści żółtej z białemi łatami, wabi się As. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za wynagrodzeniem na ul. Dąbrowską № 30 Cegielnia G Abla, doręczyć J Rotowi. 86—3—3

Dowód
№ 12640 Oddziału 2 Łodzkiego Akcyjnego Tow. Pożyczkowego (Piotrkowska № 69) zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 82—3—3

Redaktor odpowiedzialny **St. Łąpiński.** W tłoczni „Rozwoju". Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**